

SPORT i WZCZASY



ROK III NR 56 (190) CZWARTEK 14 LIPCA 1949 CENA 15ZŁ

Rewanż za Olimpiadę na bieżni Helsinek

„Bieg stulecia” na 10 km Zatopek – Finowie zakończył się wygraną zawodnika CSR

Drużyny B Węgier i Polski



Drużyny B Węgier i Polski wbiegają na stadion w Gdańsku przed niedzielnym meczem międzynarodowym. Fot. Kos



Fragment z meczu w Gdańsku. Jurowicz wyjaśnia trudną sytuację podbramkową. Fot. Kos

Z walk o wejście do II Ligi



Z niedzielnego meczu o wejście do II Ligi Górnik Janów – Ogniwu Wrocław w Janowie. Bąk z Górnika atakuje wrocławskiego bramkarza. Fot. Dziurzyński

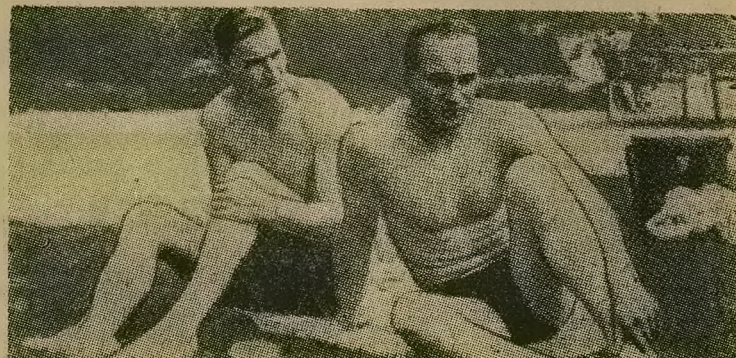
Ostatnie wiadomości i szczegóły meczu Finlandia — Czechosłowacja w lekkiej atletyce na str. 2

Nowe mistrzynie Polski



Na jeziorze Rusałka pod Poznaniem odbyły się kajakowe mistrzostwa Polski. Na zdjęciu widzimy zawodniczkę Ogniwu poznańskiego Pabuszczykównę i Targoniównę, które zdobyły tytuł w dwójkach na 500 m. Dalsze zdjęcia z tych mistrzostw zamieszczamy na str. 3. Fot. N. Boronowski

Czołowi pływacy ZSRR



Czołowi pływacy Związku Radzieckiego Meszkow (z lewej) i Uszakow należą do ekstraklasy Europy

Echa trzech porażek na str. 2

Najlepsi waterpoliści



Leader rozgrywek Ligi Piłki Wodnej „Stal” z Ostrowca, który w dotychczasowych meczach nie stracił jeszcze ani jednego punktu. Od lewej: Sipiński, Ull, Kierysz I i III, Zarzycki, Maciejewski i Rybkowski. Fot. N. Boronowski

Rekord motocyklisty radzieckiego

MOSKWA. Podczas motocyklowych mistrzostw radzieckich związków zawodowych znany motocyklista moskiewski — Gringaut ustanowił nowy rekord Zw. Radzieckiego. W kategorii 350 ccm w wyścigu na dystansie 1 km ze startu lotnego Gringaut uzyskał rekordową średnią szybkość 177,602 km na godz.

Sport polski przed Świętem 22 lipca

Warszawa. — W dniu 22 lipca w godzinach rannych przybędzie do Warszawy 10 sztafet ze wszystkich zakątków Polski. Sztafety te złożą meldunki o czynie młodzieżowym podczas uroczystości otwarcia trasy W—Z na pl. Zamkowy. Na terenie stolicy sztafety będą biegi następującymi ulicami:

Z OLSZTYNA — ul. Ratuszowa, Kom. Wodny M. O. motorówką przez Wisłę, Wybrzeże Gdańskie do Pałacu pod Blachą — tunel;

Z GDAŃSKA — ul. Jagiellońska, Zygmuntowska (W—Z), most Śląsko-Dąbrowski — tunel;

Z BIALEGOSTOKU — ul. Radzyńska do orów kolejowych, trasą W—Z do Targowej, dalej Zygmuntowską przez most Śląsko-Dąbrowski — tunel;

Z LUBLINA — ul. Waszyngtona, most Poniatowski, Ślimak, Wybrzeże Kościuszkowskie podjazdem do tunelu;

Z PRZEMYŚLA — ul. Puławska, plac Unii Lubelskiej, Al. I Armii, Al. Stalina, Krakowskie Przedmieście, Bednarska, Mariensztadt schodkami na podjazd, podjazdem — tunel;

Z KRAKOWA — ul. Grójecka, plac Narutowicza, Filtrów, Al. Niepodległości, Al. Wyzwolenia, Mekotowska, plac 3 Krzyży, Bracka, Mazowiecka, plac Małachowskiego, plac Zwycięstwa, Wierzbowa, plac Teatralny, Daniłowiczowska — tunel;

Z CIESZYNA — ul. Grójecka, Al. Jerolimskie, Marszałkowska, Nowa Marszałkowska, Senatorska, pl. Teatralny, trasa W—Z — tunel;

Z WROCŁAWIA — ul. Wolńska, Chłodna, plac Żelaznej

Bramy, Przechodnia, Senatorska, trasa W—Z — tunel;

Z POZNANIA — ul. Wolska, Leszno (trasa W—Z) — tunel;

ZE SZCZECINA — ul. Mickiewicza, plac Inwalidów, S. Starzyńskiego, Muranowska, Bonifraterska, Miodowa, Kapuścińska zjazdem do tunelu.

WARSZAWA. Przygotowania do imprez sportowych w dniu 22 lipca, którymi sportowcy stolicy uczczą Święto Odrodzenia, dobiegają końca.

Do biegu sztafetowego z trasy W—Z (pl. Zamkowy) do Belwederu zgłoszono dotychczas 17 zespołów. M. in. pobięgnię wspólna sztafeta Beton-Stalu i Mosto-Stalu, złożona z pracowników, zatrudnionych przy budowie trasy W—Z. Start do biegu sztafetowego nastąpi wieczorem po capstrzyku w dniu 21 bm. Na mecie przed Belwederem odbędzie się krótka uroczystość, na którą złoży się odczytanie rezolucji przez jednego z uczestników sztafety, przemówienie dyr. GUKF — p. Motyki oraz rozdanie nagród. Następnie uczestnicy sztafety przemarszują z pochodniami ulicami: Bagatelą, pl. Unii, Al. I Armii na pl. Na Rozdrożu, gdzie nastąpi rozwiązanie sztafety.

Imponująco zapowiada się defilada łodzi na Wiśle, która odbędzie się 22 bm. o godz. 12.30. Przewidziany jest udział ok. 400 jednostek: wioślarskich, żeglarskich, kajaków, motorówek oraz łodzi roboczych. Do wyścigu pływackiego „Wpław przez Wisłę” zgłosiło się ponad 60 uczestników, w tym zespół pływaków węgierskich. Start nastąpi na wysokości przystani WTW, meta — przy moście Śląskim. O przebiegu wyścigu informować będą megafony. Wieczorem na pływalni St. UKF odbędzie się wielki festyn wodny.

Na stadionie W. P. reprezentacja Wojska i Milicji rozegrają o godz. 17 towarzyski mecz piłkarski. Mecz poprzedzi Centralny Bieg Narodowy, w którym wezmą udział zwycięzcy biegów wojewódzkich. Ponadto na wszystkich placach i boiskach poszczególne zgrupowania sportowe organizują imprezy propagandowe.

Imprezami propagandowymi objęte będą również całe województwo warszawskie. Grupy sportowców stołecznych wyjadą w teren, gdzie nawiążą kontakt z miejscowymi Ludowymi Zespołami Sportowymi. M. in. 70-osobowa grupa sportowców ZS „Spójni” uda się do powiatu sokolowskiego.

Trasa raidów kolarskich została już szczegółowo opracowana. Trasa Nr 1 prowadzi przez Garwolin, Mińsk Maz., Ostrow Maz., Radziejów (303 km), trasa Nr 2 — przez

Wczasy — obozy — kolonie — wycieczki

Patrz str. 4 i 5

(Ciąg dalszy na str. 4)

Echa trzech porażek z Węgrami

W Budapeszcie

„W tym miejscu musimy jednak jeszcze raz podkreślić, że obecna polityka piłkarska nie da się absolutnie utrzymać na długą metę, musimy raz uświadomić sobie, że poważnie nie do kwestii szkolenia i wyszukania piłkarzy naszym trenerów zagranicznych, którzy mogliby wpuścić nas w świat nowoczesnego futbolu.”

T. M. w „Przeglądzie Sportowym”

„Opinia publiczna ma dość tych ustawicznych niepowodzeń, dość nie ziszczonych nadziei i ciągłego nadstawiania skóry „pod garbunek”, słuszenie obciążające nimi rachunek PZPN. Chłopcy nasi wkładają w grę wszystkie posiadane umiejętności, grają tak ambitnie i ofiarnie, że więcej żądać od nich nie można — po prostu nie stać ich na więcej. Nie ma wątpliwości, że za sobą ich umiejętności jest zbyt skromny, by mogli dotrzymać pola przed ciwnikami, tak jak zbyt skromna jest wiedza naszych trenerów, bo i ich wiadomości są wyczerpane. My nazywamy ich trenerami, lecz na dobry ład są oni właściwie dopiero instruktorami piłkarskimi, którzy muszą się jeszcze wiele uczyć, żeby móc dorównać swym zagranicznym kolegom po fachu.”

(RM) w „Ekspreście ilustrowanym”

„Coś jest tutaj nie w porządku. Nie możemy zrozumieć, dlaczego reprezentacja nasza ponosi stałe porażki i dlaczego niektórzy oficjeli przedstawiciele sportu przejawiają zbyt wielki optymizm w ocenie gry naszych piłkarzy. Przecież wczuwa i sumienna, powiedzmy szczerze krytyka może jedynie przyczynić się do polepszenia poziomu, a przez chwalenie drużyny przegranej wcale nie dojdziemy do zwycięstwa.”

„Dziennik Łódzki”

W Gdańsku

„Szaniowni reprezentanci. Narzekania i żarty nie są drogą do sukcesu. Umiejętność gry w futbol polega przede wszystkim na technicznym opanowaniu piłki i na zrozumieniu taktycznej istoty gry. Jeśli proste, wydawało by się zagadnienie polegające na triku ze spalonym dawno Węgrów doskonale rezultaty przez pełne 90 minut, to bardzo przepraszamy, ale ze sprytem też jest źle.

Bywały momenty, kiedy obrona węgierska chwytala na spalonym, a czasami 5 naszych napastników. Obroncy Madziarów w chwili, gdy widzieli, że pomocnik Polski szoku-

je się do oddania piłki, wysuwali się do przodu, a nasi zostawali na miejscu, uradowani, że nikt ich nie kryje. — Sędzia więc musiał odgrywać spalony. Nie wiemy, jak w czasie przerwy trener Konciewicz i członkowie kapitanatu tłumaczyli naszym napastnikom na czym polega trick i jak należy się przed nim bronić. — Wiemy jedno, że tłumaczyli o co chodzi przez pełne 10 minut. Niestety śladów tych nauk nie zauważyliśmy i po pauzie.”

W. Golebowski w „Przeglądzie Sportowym”

„Myśmy grali nogami i często... rękami, a Węgrzy — głową, stwarzając umiejętnie spalony i likwidując w ten sposób wszelkie mizerne akcje naszego napadu.”

Coż, trzeba przyznać szczerze — okazaliśmy się przeciwnikiem słabszym i przegraliśmy zasłużenie...”

„Słowo Polskie”

„Węgrzy zapłacili młodzikom naszym z nawiązką, a co mniej przyjemne — zdystansowali nas bardzo poważnie i dowiedli, iż umiejętności naszych młodszych piłkarzy obarczone są niemal identycznymi błędami co i starszych graczy.”

„Mielśmy również zastrzeżenia odnośnie zachowania się, które świadczy o właściwym wychowaniu tych, na których barkach ma wkrótce spocząć oficjalna reprezentacja piłkarska polskiego.”

T. M. w „Przeglądzie Sportowym”

Trasa „Tour de Pologne”

I ETAP: 28. 8. trasa WARSZAWA — ŁÓDŹ (135 km) przez Białą, Sochaczew, Łowicz, Głowno. Start w Warszawie o godz. 14. przyjazd do Łodzi o 17.30.

II ETAP: 23. 8. trasa ŁÓDŹ — TORUŃ (208 km) przez Łęczycę, Kutno, Gostynin, Kowal, Włocławek, Nieśwież. Start o godz. 11. Meta: godz. 17. Punkt odżywczy we Włocławku.

III ETAP: 24. 8. TORUŃ — OLSZTYN (196 km) przez Kowalewo, Lipnice, Brodnica, N. Miasto, Lubawę, Ostrodę, Rychnowo, Olsztyn, Stabłogę. Start godz. 11.30. Meta 17.00.

IV ETAP: 25. 8. OLSZTYN — GDAŃSK (193 km) przez Łukę, Morąg, Pałkę, Elbląg, N. Dwór, Koszwały. Start godz. 12.00. Meta godz. 17.30. Punkt odżywczy w Elblągu.

28. 8. Dzień odpoczynku w Sopocie.

HELSENKI (tel.). Dwudniowy mecz lekkoatletyczny Finlandia — Czechosłowacja stał przede wszystkim pod znakiem pojedynku na 10.000 m Emila Zatopka z biegaczami Suomi, b. rekordzistą świata na tym dystansie V. Heino i jego rodakiem Koenenem. Bieg ten potraktowano jako rewanż za 10 km na Olimpiadzie, gdzie na upalnym gorącu, Zatopek okazał się bezkonkurencyjny, zdobył złoty medal i rekord olimpijski, Finowie zaś z Heino na czele musieli całkowicie skapitulować, przy czym Heino nie wytrzymał własnego tempa i konkurencji w ogóle nie ukończył.

Program meczu Finlandia — CSR przewidziany w pierwszym dniu 5000 m, w drugim zaś 10.000 m. Czechosłowacja ze względu na Zatopkę, poprosiła jednak o zmianę programu, tak by 10 km rozegrał już w pierwszym dniu meczu. Finowie chętnie się na to zgodzili. Bieg był naprawdę wspaniały, na północnej takiej walczyli na tym dystansie jeszcze nie widziano, a dziennikarze nazwali go „biegiem stulecia”. Zatopek udowodnił, że wciąż jest najlepszym długodystansowcem świata i że chwilowa kontuzja, bynajmniej nie obniżyła jego klasy. Również V. Heino pokazał, że choć nie bityszy formą z okresu swych rekordów światowych, to jednak stanowi najwyższą klasę długodystansowców.

Finowie chcieli rozegrać bieg taktycznie. Nie chcieli dopuścić do szalonego tempa Zatopka. V. Heino był w tym szczególnie położony, że miał do współzawodniczenia zawodnika dużego formatu, podczas gdy

drugi reprezentant CSR, nie mógł Zatopkowi w niczym pomóc i biegł jedynie na zdobycie punktu. Finowie zamknęli na pierwszych okrążeniach Czechosłowaka, nie chcąc go wypuścić do przodu. Raz za razem zmieniali prowadzenie, zwalniając w odpowiednich momentach tempo. Na nic się to nie zdało. Czech uwołał się spod ich opieki i Heino usiłował już teraz dotrzymać mu tylko kroku, co trzeba przyznać, przez dużą część dystansu udało mu się. Zatopek wyszedł zwycięzcą, osiągając czas 29.58.0 min. Jego międzyzawody były następujące: 1000 m — 2.58 min., 3000 m — 8.54 min., 5000 m — 14.50.2 min. Heino uzyskał wynik 30.12.2 min., a więc również bardzo dobry, co jest drugim tegorocznym rezultatem na świecie po znakomitym rekordzie Zatopka, ustanowionym przed trzema tygodniami w Ostrowie. Jego czas był zaledwie o niecałą sekundę gorszy od rekordu Polski Koscińskiego

Drugi sukces Zatopka

HELSENKI (tel.). Drugi dzień meczu przyniósł ostateczne zwycięstwo Finom w stosunku 104:97 punktów.

Zatopek i tym razem wygrał. W biegu na 5000 m miał innych przeciwników niż dnia poprzedniego, zupełnie wypoczętych. Użył czas 14.20.0, pokonując Koskę o 0.8 sek., który miał czas 14.20.8. Walka przez cały czas była bardzo zacięta. Prowadził Za-

30.11.4, uzyskany na Olimpiadzie w Los Angeles. Czas 30.11.4 był do roku ub. rekordem olimpijskim i poprawił go dopiero Zatopek. Warto zaznaczyć, że przed „Kusym” lepszy wynik uzyskał tylko P. Nurmi.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące: 100 m: 1) Horcic (C) 10.9; 2) Hutonen (F) 11.3; 3) Kroupa (CSR) 11.3. 400 m: 1) Horecky (CSR) 49.9; 2) Homitey (F) 50.0; 1.500 m: 1) Cevona (C. S. R.) 3.50; 2) Johansson (F) 3.51.8; 3) Loutos (F) 3.57.4; Svalgr (CSR) 0. pler. 10.000 m: 1) Zatopek (CSR) 29.58.0 min.; 2) Viljo Heino (F) 30.12.2; 3) Koenen (F) 30.46.4; 4) Sourek (S. R.) 110 m płotki: 1) Tosnar (C) 15.1; 2) Krul (CSR) 15.1; 3) Suvlo (F) 15.1; wszyscy: 1) Hemel (F) 1.85; 2) Haino (F) 1.85; w dal: 1) Valkonen 7.13; 2) Simola (F) 7.05; kula: 1) Joupplia (F) 15.62; 2) Kalina (CSR) 15.46. młot: 1) S. Heino (F) 50.86; 2) Dedak (CSR) 50.12; sztafeta 4 x 100 m: 1) Czechosłowacja 43.0 sek.; 2) Finlandia 43.1 s. Po pierwszym dniu zawodów punktacja 54:52 dla Finlandii.

topek. Za nim jak cień posuwał się Fin, który jednak nie mógł Czechowi dorównać szybkością na finiszu. 3) Mackela (F) 14.27.2.

Zawodnicy CSR ustanowili dwa nowe rekordy krajowe. Tosner na 400 m przez płotki 54.4, sztafeta 4 x 400 m, która zwyciężyła Finów, co jest wielką niespodzianką w 3.18.1 min. Czas Finów taki sam, co również jest ich rekordem krajowym.

Dalsze wyniki: 200 m — Horcic (CSR) 21.9; 800 m — Daniels (F) 1.55.2; dysk — Nyqvist (F) 47.14; oszczep — Rautavaara (F) 70.95; tyczka — Kataja (F) 41.0; trójskok — Hiltunen (F) 14.39.

Inne wyniki

W VIROLAHTI (Finlandia) odbył się ciekawy bieg sztafetowy na bieżni 25 razy 100 m. Zwyciężył klub Sampo w 1.10.11.4. Bieg przegrała z Tampere 1.11.54.2. Najlepszy czas indywidualnie uzyskał znany biegacz Koska 2.36.2 min.

MARATON o mistrzostwo Danii wygrał po raz ósmy H. Larsen w 2.55.37.2 godz.

Magni znowu na czele „Tour de France”

PARYŻ (tel.). Po jednodniowym odpoczynku w Pau, kolarze jadący „Tour de France” przystąpili do 11 etapu na trasie Pau — Luchon (193 km). Etap ten był jednym z najtrudniejszych, gdyż prowadził aż przez 6 przełęczy. Dużo zawodników odpadło też na skutek niezwykle ciężkiej trasy, a również anomalnych upałów niespotkanych od wielu lat w południowej Francji.

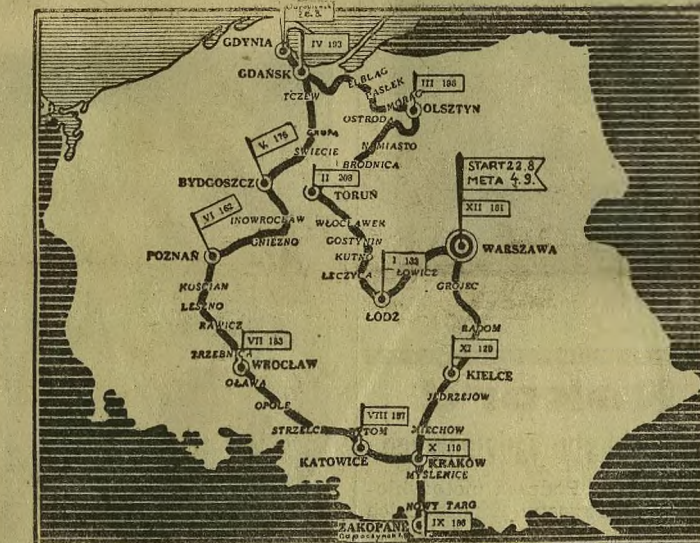
Etap wygrał Lucien Lazarides, 7.06.22 godz. 2) Lucien Lazarides, 3) Coppi (Włochy), 4) Brule (Francja), 5) Gogan (Francja), 6) Bartali (Włochy), 7) Apo Lazarides (Francja), 8) Viletto (Francja), 9) Fachleiner (Francja).

TULUZA (tel.). Po ciężkim poprzednim etapie zawodnicy nieco odpoczęli na trasie 12 etapu Luchon — Tuluza (134 km). Etap ten nie przyniósł żadnych sensacji i prawie wszyscy kolarze przybyli zwracając grupą do mety. Etap wygrał Belg Van Steenberg w 3.32.10 godz. 2) Kint (Belgia), 3) Le Nizerhy (Francja), 4) Kubler (Szwajcaria), 5) Hendryck (Belgia), 6) Martini (Włochy), 7) Ramoulux (Francja), 8) Ockers (Belgia), 9) Deledda (Francja), 10) Gemlanini (Francja) i następnie reszta kolarzy z Bartalim, Coppiem, Robie i Marceliem. Włoch Magni już nadal w posłaniu żółtej koszulki lidera przed Francuzem Fachleinerem i Marinelim. Bartali, Coppi i Robie są nadal na 8, 9 i 10 miejscu.

Wojewoda śląski ufundował nagrodę na „Tour de Pologne”

KATOWICE. — Wojewoda śląski inż. Bolesław Jaszczuk objął przewodnictwo Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Wzrostu Kolarstwa Dookoła Polski.

Wojewoda zadeklarował jednocześnie nagrodę dla zwycięzcy na etapie Wrocław — Katowice w postaci radiodiodynki.



godz. 17.00. Punkt odżywczy w Gnieźnie.

VII ETAP: 29. 8. POZNAŃ — WROCLAW (183 km) przez Sępólno, Leśno, Rawicz, Trzebnice, Lipie. Start godz. 11.00. Meta godz. 17.00. Punkt odżywczy w Rawiczu.

VIII ETAP: 30. 8. WROCLAW — KATOWICE (187 km) przez Olawę, Brzeg, Opole, Strzelce, Pyskowice, Gliwice, Bytom, Lipiny, Chorzów. Start godz. 11.00. Meta godz. 17.00. Punkt odżywczy w Opolu.

X ETAP: 2. 9. ZAKOPANE — KRAKÓW (110 km) przez Nowy Targ, Chabówka, Myślenice. Start godz. 14.00. Meta godz. 17.00.

XI ETAP: 3. 9. KRAKÓW — KIELCE (120 km) przez Miechów, Jędrzejów. Start godz. 12.30. Meta godz. 16.00.

XII ETAP: 4. 9. KIELCE — WARSZAWA (181 km) przez Skarżysko, Szydłowiec, Radom, Białobrzegi, Grojec, Raszyn. Start godz. 11.00. Meta godz. 16.00. Punkt odżywczy w Radomiu.

Niedzielne mecze o wejście do II Ligi

Rozgrywki o wejście do II Ligi wkraczają już w końcową fazę. Wzspół biorące w nich udział startują w nadchodzącą niedzielę już do drugiej rundy. Terminarz przewiduje na niedzielę następujące mecze:

GRUPA I: Kolejjarz Przemysł — Stal Starachowice, Budowlani Kraków — Resovia.

GRUPA II: Ogniwo Wrocław — Stal Sosnowiec, Górnik Janów — Stal Bobrek.

GRUPA III: Brda Bydgoszcz — Kolejjarz Gdańsk, Polonia Leszno — Pionier Szczecin.

GRUPA IV: Proch Pionki — Sparta Zamość, Concordia Piotrków — Włókniarz Częstochowa.

GRUPA V: Kolejjarz Olsztyn — Gwardia Białystok, Znicz Pruszków — Orleń Łuków.

Niedzielne mecze będą w kilku grupach decydujące. Np. w grupie III zmierzą się dwaj pretendenci do II Ligi Brda i Kolejjarz z Gdańska. W pierwszym meczu w Gdańsku wygrała Brda, ale Kolejjarz jest b. niebezpieczny, Brda w razie wygranej może uzyskać awans.

W grupie II, gdzie sily są bardzo wyrównane ciekawszymi będzie spotkanie w Janowie, gdzie Górnik będzie się chciał zrewanżować zespołowi Stal z Bobrka za porażkę z pierwszej serii. Remis wyklucza Górnik z dalszej walki o awans. Zwycięstwo daje mu jeszcze pewną nadzieję. Również w grupie IV

spotkanie Concordii z Włókniarzem zadecyduje, która z tych drużyn zajmie pierwsze miejsce w grupie.

Skład Śląska Opolskiego na mecz z Poznaniem

ZABRZE. W niedzielę odbędzie się zaległe spotkanie o puchar Kałuzji pomiędzy Śląskiem Opolskim a Poznaniem, na stadionie Miejskim w Zabrzu o godz. 18.

Spotkanie poprzedzi mecz juniorów bytomskiej Polonii i Górnik Zabrze. (eme)

Kapitanat Opolskiego OZPN ustalił na ten mecz skład:

w bramce: Koczabski (Kulawik); w obronie: Czernik i Gaweł; w pomocy: Lelonek, Podeszwa i Szmidi St.; w ataku: Fuchs, Trampisz, Szmyd, Krasówka i W.Ś. niewski. Rezerwowi: Czypionka, Burda i Kubiak.

Spotkanie poprzedzi mecz juniorów bytomskiej Polonii i Górnik Zabrze. (eme)

Wrocław (Wr) pokonał Terillę (F), Czajkowski (W) przegrał z Lamorra (F), Bazarnik (W) zwyciężył z De Souza (F), Sztolc (W) pokonał Vaubana, Kaźmierczak Solignaca (F), Nowara (W) pokonał Pacaguella przez poddanie się

w III rundzie, Krupiński zremisował z Temporal (F), a Ciechwierz przegrał z Fortą (F).

Sędziował w ringu Praskier, na punkty Martin (F), Lisowski (Wwa) i Matura (Śląsk). Widzów 12 tysięcy.

Francja-Polska 28.5:16.5 na torze w Krakowie

KRAKÓW. (tel.) Mecz kolarski na torze między Związkami Zawodowców Polski i Francji przyniósł zwycięstwo gościom 28.5:16.5 pkt. 200 m. Prevos (F) przed Bekiem (F) 28.8. 4000 m drużyn. Francja 5.39.0, Polska 5.46.0. 1000 m ze startu pojedynczego:

1) Bek 1.15.6 (nowy rekord Polski o 0.2 lepszy od starego), 2) Prevos (F) 1.15.8. 20 km: 1) Baque (F) 16 pkt. i Bekiem.

Druga raketa francuska Abdelamel po ciężkiej walce, uległa Asbothowi 2:6 5:7 7:9. Włochy zakwalifikowały się do finału strefy europejskiej w pucharze Davisa, zwyciężając Jugosławie 4:1

TRZECH BIEGACZY austriackich zbliżyło się na 5000 m do granicy 15 min.: Roetner 15.03.8, Woeber 15.05 i Muschler 15.05.2.

DR HOMONAY ustanowił nowy rekord węgierski w skoku o tyczce wynikiem 4.14.

L. STRAND przebiegł 1.500 m w 3.48.3 zwyciężając Abergą 3.49.6 i Ladavistą 3.51.6. I. Ericsson, który był piątym uzyskał 3.54.4. Na tych samych zawodach Ahlden przebiegł 5.000 m w 14.37.0, przed Peteky 14.43.0. Dysk wygrał R. Nilsson 48.63, 400 m: Wolfbrandt 49.0, 3.000 m przegrał. Elwland 9.30.2 (najlepszy tegoroczny wynik na świecie); oszczep: Deffodt 66.08, tyczka: R. Lundberg 4.10.

NAJLEPSZE WYNIKI NIEMIEC w tym roku, aczkolwiek w szeregu wypadków gorsze od przedwojennych, dowodzą dużej sily sportu niemieckiego. Oto one: 100 m Kremer i Lickes 21.8; 400 m: Huppers 49.6, Irland 49.5 a dziesiąty wynik w tabeli 49.9, a więc w sumie lepiej niż we wszystkich krajach Europy: 800 m: Ulzheimer 1.51.3 (drugi wynik tegoroczny w Europie), Arendt 1.52.8; 1500 m: Lamers 3.57.8, Warnemuende 3.58.2, Seidenschur 3.58.3; 3000 m: Kaindl 8.31.8; 5000 m: Bolzhauer 14.48.2, Holzkamp 15.03.9; 10.000 m: Holzkamp 31.34.1, Legge 32.11; 110 m pł. Zepernick 15.0, Trobach (syn znanego przed laty rekordzisty) 15.3; 400 m pł. — Huppertz 56.2; 4 x 100 m — „Preussen” z Krefeldu 42.7, SV Hamburg 42.9; wszyscy — Nacke 193, Koppewallner 191; w dal — Steeger 723, Wisdorf 722; tyczka — Stuehrk 392; trójskok — Bodenhausen 13.86; dysk — Marktanne 48.10, Rosdahl 48.79; kula — Bongen 15.0, Stoeck 14.69; oszczep — Sick 61.64; młot — Wolf 55.59, Storch 52.31.

REKORD TURKICKI w skoku o tyczce ustanowił w Ankarze Akin wynikiem 4.01.

ZŁOCIENIEC. W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym GUKF w Złocienicy odbyły się zawody lekkoatletyczne wyższych uczelni wychowania fizycznego. Udział wzięli uczestnicy studiów w f. z Poznania, Wrocławia, Krakowa oraz Akademii W. F. z Warszawy. Na uwagę zasługują wyniki: Sucheskiego (Wrocław), który osiągnął w skoku w dal 6.61 m i na 100 m 11.2 se., Krzyskiego w biegu — 1.74 m oraz Makowskiego w biegu na 1500 m — 4:11.4.

Pozostałe konkurencje wygrali: kula — Szmidi (AWF) 11.72 m, dysk — Szmidi (AWF) 33.40 m, 400 m — Dobrowolski (AWF) 53.4 sek., oszczep — Reksinski (Poznań) 41.71 m, tyczka — Krzysinski (AWF) 3.15 m.

Środowe mecze Ligi waterpolowej

AZS WROCLAW — AZS POZNAN 6:2 (3:1)

WROCLAW. Bramki dla Wrocławia uzyskali: Manowski i Kopal po 2, Kratochwil i Olenicz po 1, dla Poznania Noga, 2. Sędziował Górnik. Widzów ok. 1500.

STAL OSTROWIEC — STAL KATOWICE 3:1 (2:1)

OSTROWIEC. Leader tabeli Stal uzyskał dalsze zwycięstwo tym razem nad swym imiennikiem z Katowic. Wszystkie bramki dla gospodarzy uzyskał Uli, dla gości Waw. Sędziował Gryglewski z Krakowa. Publiczność 2000 osób.

AZS WARSZAWA — SPÓJNIA POZNAN 0:5 w. o.

WARSZAWA. Drużyna gospodarzy nie stawiała się do zawodów. Spójnia rozegrała towarzyski mecz z drużyną złożoną z zawodników znajdujących się napływali z wynikiem 4:4. Stan tabeli:

Stal Ostrowiec	8	16	42:4
AZS Wrocław	8	14	36:15
Ogniwo-Cracovia	7	9	29:18
Legia Warszawa	6	8	21:14
Stal Katowice	5	6	26:17
Stal Gliwice	5	6	18:12
Ogniwo (Polonia) Byt.	3	5	17:16
Spójnia Poznań	8	4	15:29
Gwardia-Wisła Krak.	4	2	5:15
AZS Warszawa	6	2	4:39
AZS Poznań	5	0	9:32
Ogniwo Warszawa	7	0	4:44

Następcy Meyersa

Słynny znanca tenisa, Meyers, znalazł godnych następców. Fakt ten jest tym bardziej godny podkreślenia, że następcy ci (jest ich trzech) są jeszcze bardzo młodzi, a więc mają nieokreślone możliwości rozwoju swych talentów oraz, że wszyscy trzech należą do tenisowej reprezentacji Polski juniorów, która bawiła (dostownie) w Wimbledonie na międzynarodowym turnieju.

O ile następcy Meyersa czuli się bardzo, ale to bardzo niepewnie na wimbledonskich kortach, przegranych w pierwszym dniu turnieju, o tyle z niezachowaną niczym pewnością wygłaszali swe zdania wobec przedstawicieli stołecznego pisma sportowego po powrocie do kraju. Ze względu na niedoświadczenie tych wypowiedzi, podajemy je do wiadomości naszych Czytelników:

RADZIO: Najwięcej podobał mi się Parker. Uważam go za najlepszego technika i taktyka.

LICIS: Zachwycony byłem grą Browna. W decydujących o meczu chwilach umie grać — jak nikt.

KUDLIŃSKI: A mnie najwięcej podobał się Drobny. Rozprządał on najlepszym serwisem na świecie.

Wypowiedzianym w tak obiektywny sposób (z pominięciem własnych osób) opinię o czołowych rakietach świata, nasi znanawcy tenisa poprosili o mleko swe mamuste, zachęconie wiedzą, a nade wszystkim skromnością swych doskonale zapowiadających się synalków. (SET)

Ruch na starcie do Odznaki Sprawności Fizycznej

Piłkarze chorowskiego Ruchu rozpoczęli od wtoru próby w trójbój do Odznaki Sprawności Fizycznej. W pierwszym rzędzie stanęła na starcie cała drużyna ligowa, reprezentacyjni kolarze i bokserzy. Łącznie 40 osób. Po nich startować będą piłkarze drużyn młodszych i członkowie innych sekcji.

Z wyników zmagu na uwagę czas Alszer na 100 m — 11.5 s

Próby lotu w powietrzu siłą mięśni człowieka

20 czerwca, bez udziału publiczności, ale w obliczu specjalistów i ekspertów odbyła się na szwajcarskim lotnisku Bern-Belpoos próba, dokonana przez szwajcarskiego skoczka spadochronowego, Rudolfa Boehlena, który zdemontował skrzydła, pozwalające człowiekowi latać.

Próby lotu ludzkiego na skrzydłach, abstrahując od legendy o Ikarze i Dedalu, miały miejsce w przeszłości, doprowadzając do stworzenia szybownictwa, a w okresie najnowszym podejmowane były jeszcze kilkakrotnie. Jedną z nich skończyła się tragiczną śmiercią francuskiego pilota Treichelta na lotnisku w Vincennes. Szwajcarskie czynniki lotnicze odnosiły się początkowo bardzo ostrożnie do propozycji Boehlena, zaznaczając, że nawet próby ze spadochronami odbywają się naj-

pierw przez przyczepianie do nich manekinów, podczas gdy w tej sprawie nie było możliwości przeprowadzenia prób laboratoryjnych.

Boehlen miał za sobą 350 skoków ze spadochronem, a rozpiętość wysokości, z których skakał, wynosiła od 35 do 8200 metrów. Dawał też gwarancję, że podejście do zagadnienia z doświadczeniem, jakim niewiele, poza radzieckimi lotnikami, może się pochwycić.

Twórcza myśl techniczna zna nawroty do idei, które w pierwotnym urzeczywistnieniu szły w innym kierunku, niż to sobie wyobrażano. Tak na przykład pierwsze próby nowoczesnego lotnictwa samolotowego miały na celu stworzenie raczej aparatów lekkich, pozwalających po wzniesieniu się nad ziemię żeglować podobnie,

jak to czynią ptaki morskie. Tymczasem rozwój motoru i konstrukcji doprowadził do ciężkich aparatów, ważących dziesiątki ton. Człowiek, zamiast przypiąć sobie skrzydła, stał się obcym ciałem w konstrukcji płatowca.

Jednym z nawrotów do dawnych idei jest próba Boehlena, który był jednocześnie wynalazcą, konstruktorem i oblatywaczem swego dzieła. Trudność zadania polegała na tym, aby latać za pomocą siły mięśni ludzkich, co zostało zdezawuowane przez uczonych, którzy wyliczyli, że w tym celu trzeba by mieć siłę czterokrotnie większą, niż siła normalnego człowieka.

Na czym polega wynalazek Boehlena?

Aparat jego jest skonstruowany tak, aby organicznie łączył się z ciałem ludzkim, podobnie jak

skrzydła z tułowiem ptaka.

Prasa szwajcarska opisuje, jak Boehlen wsiadł do Fokkera XI, z którego miał dokonać swego skoku — lotu. Samolot posiadał specjalną deskę startową, na której stanął wynalazca, mając złożone na grzbiecie skrzydła, jak chłabaszcz. Po osiągnięciu wysokości 3000 metrów lotnik dał znak pilotowi i po otwarciu zapadni w korpusie samolotu, ześlizgnął się w powietrze. Łączna waga Boehlena i jego skrzydeł wynosiła około stu kilogramów. Pilot otworzył najpierw „płetwę ogonową“, służącą do sterowania, niebawem zaś rozwinął i skrzydła.

Poważnym niebezpieczeństwem była osiągnięta przez skoczka szybkość 180 kilometrów na godzinę. Siła mięśni barków nie wystarczała początkowo na rozwinięcie skrzydeł. Te jednak pozwoliły na początkowe stadium lotu ślizgowego i nie pękły, napotykając opór powietrza. Próba trwała krótki odcinek czasu. Wystarczył on jednak Boehlenowi, aby wypróbować poszczególne części mechanizmu. Następnie śmiały skoczek użył spadochronu, który pozwolił mu wylądować.

Ze sprawozdania wynika, że przy szybkości, jaką osiągnął Boehlen przy skoku, sama siła mięśni nie wystarcza na rozpoczęcie ściśle



Człowiek — ptak Rudolf Boehlen

Fot. Sport Zurych

kontrolowanego lotu ślizgowego. Zapewne w tym kierunku czynione będą dalsze próby i ulepszenia. W każdym razie opinia szwajcarska uważa, że eksperyment, jaki odbył się na lotnisku w Bernie, stanowi milowy krok naprzód w dziedzinie możliwości lotu człowieka.

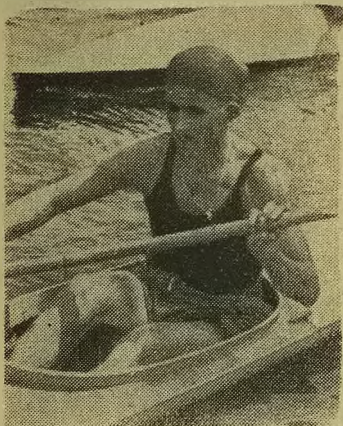
*

W uzupełnieniu powyższych szczegółów warto dodać, że w kraju, posiadającym niewątpliwie najodważniejszych skoczków spadochronowych, to jest w Związku Radzieckim, narodowy sport, jakim jest spadochroniarstwo, może zaliczyć na swoje konto ogromne

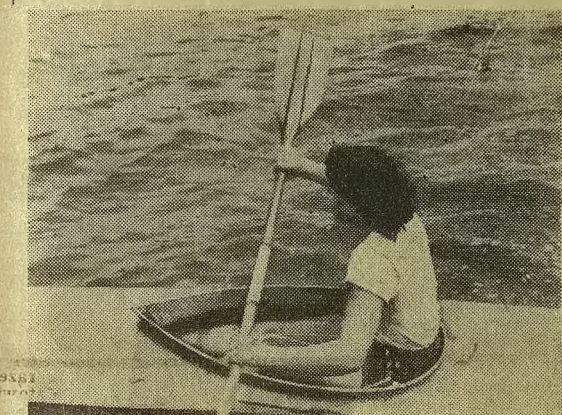
osiągnięcia w skokach dziennych i nocnych, z otwartym i zamkniętym spadochronem itd. Nie zabrakło również w tym kraju prób lotu ślizgowego z zamkniętym spadochronem. Lotnik, który tę próbę przedsięwziął, posiadał kombinizon, z tkaniną rozpiętą między końcami rąk i stóp na kształt skrzydeł nietoperza oraz tkaninę między obu nogawkami kombinzonu, jako płaszczyznę steru wysokościowego.

„Przeżeglówawszy“ przy pomocy tych płaszczyzn, napiętych siłą mięśni, wysokość kilku tysięcy metrów, skoczek radziecki wylądował następnie przy pomocy spadochronu.

Z mistrzostw kajakowych Polski pod Poznaniem



Szajek z Kolejarza Poznań — wice-mistrz Polski w jedynkach na 500 i 10 000 m.



prawej Kordasz z poznańskiej Stali, który był pierwszym na 1000 i 10 000 m, z lewej utalentowana kajakarka AZS Kraków — Szczepańska.



lewej Polwarczy z Czechowic zwycięzca biegu na 500 m, z prawej zdobywczy II miejsca w biegu Polchowina również z Czechowic.



Fot. Borowiecki

Sport na wsi radzieckiej

Dążenie do umasowienia kultury fizycznej i do podwyższenia poziomu sportowego mas, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia sportu na wsi, jest oddawaną na znane w Związku Radzieckim. Ostatnio prasa radziecka omawia jako przykład, sposoby umasowienia kultury fizycznej zastosowane w obwodzie winnickim Ukrainy.

Otrzymała w ub. roku obwodowa spartakiada młodzieży wiejskiej wykazała, że stan pracy w dziedzinie kultury fizycznej wśród ludności jeszcze nie odpowiada tym celom, które wytyczył rząd i partia, że niezbędna jest dalsza praca nad masowością kultury fizycznej i wychowaniem nowych kadr kwalifikowanych sportowców.

Wówczas to komitet wykonawczy rady obwodowej (odpowiednik naszego prezydium wojewódzkiej rady nar.) i komitet obwodowy partii przyjęły postanowienie o wciągnięciu do uprawiania kultury fizycznej 500 tysięcy osób, przy czym dla poszczególnych rejonów ustalono konkretne plany. Sprawom kultury fizycznej z początkiem bieżącego roku poświęcono osobne posiedzenia rad miejskich, rejonowych i gromadzkich. Jeszcze przed tym w kolchozie im. Budionnego omawiano sprawę organizacji towarzystwa sportowego. Inicjatywę tę poparł kolchoźnik całego obwodu. Postanowiono utworzyć organizację sportową, pod nazwą „Kolchozna Niwa“. Obecnie liczy już ona ponad 1300 zespołów w poszczególnych miejscowościach.

Sprawę stanu kultury fizycznej w rejonach i wsiach omawiano na posiedzeniach komitetów wykonawczych rad rejonowych i gromadzkich. Na wielu z tych po-

siedzeń wysłuchiwało sprawozdań przewodniczących zarządów gospodarstw kolektywnych, dyrektorów fabryk i zakładów, stacji maszynowo-tractorowych, gospodarstw państwowych i szkół, o sprawach kultury fizycznej w podległych im instytucjach.

Wciągnięcie pół miliona pracujących do zajęć się kulturą fizyczną wymagało olbrzymiej roboty masowej pośród ludności. — Poważną rolę propagandową i organizacyjną odegrały tu masowe zawody sportowe. 23 tysiące szachistów i warcabistów spośród sportowców wiejskich brało w tym roku udział w zawodach szachowych i warcabowych. Przyszło 10 tysięcy siłaczy wiejskich współzawodniczyć o mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów. 6 tysięcy zapasników wyszło na matę Wiosenny letni sezon sportowy wymagał wybudowania po wsiach nowych boisk sportowych, stacji wodnych i ogródków gimnastycznych. Sportowcy wiejscy, poparci przez organizację partyjną, z powodzeniem rozwiązyli to zadanie. W bieżącym roku wybudowano

87 stadionów wiejskich, przeszło 1200 boisk sportowych oraz 250 innych urządzeń sportowych.

Z początkiem maja w obwodzie winnickim odbył się przegląd organizacji kultury fizycznej; na przeglądzie tym 230 tysięcy osób wykazało swoje osiągnięcia sportowe. Nie mniej zdają sobie tu wszyscy sprawę, że są to tylko pierwsze kroki w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej. Przy ustalaniu planów prac na okres letni; zobowiązano organizacje sportowe miasta, rejonów i wsi do przygotowania w tym roku nie mniej niż 100 tysięcy osób do zdobywania odznaki „Gotów do pracy i obrony“ oraz wielu tysięcy nowych zawodników, instruktorów i sędziów w różnych dziedzinach sportu. We wrześniu odbędzie się druga obwodowa spartakiada młodzieży wiejskiej. Weźmie w niej udział 5 tysięcy najlepszych sportowców wiejskich — zwycięzców spartakiad rejonowych. Spartakiada obwodowa urządzi się na obszarze tego rejonu, który pierwszy zakończy zniwa i dostawę ziarna dla państwa.

Akademicy węgierscy przed Igrzyskami światowymi

Budapeszt, w maju. Przygotowania do Igrzysk Akademickich objęły już studentów węgierskich. Przedstawiciele wszystkich galezi sportu ćwiczą pod kierunkiem najlepszych trenerów krajowych.

Węgry, mistrzowie w pływaniu, spodziewają się osiągnąć wyniki niegorsze niż na ubiegłych Igrzyskach.

W ramach przygotowań do zawodów, które pozwolą zorientować się w formie pływaków. Najlepszy pływak — student, Kadas, osiąga na 100 m. czas poniżej minuty, Sendor Nemet na 200 m. stylem klasycznym 2.50 min.

Ilonka Novak na 100 m. grzbietowym 1.18 min., a mężczyźni pływają w tej konkurencji około 1.11 min. W płynie wodnej drużyna akademicka spotkała się z zespołem narodowym bijąc go 3:2.

W piłce nożnej reprezentacja została wystawiona spośród studentów członków klubów wszystkich klas. Kilku z nich gra w pierwszej lidze.

Lekkostleci, w ilości kilkudziesięciu, trenują stale. Szermierka węgierska cieszy się zasłużoną sławą, jednakże wśród czołowych zawodników nie ma studentów. Toteż ogólne zainteresowanie nie budzi zagadnienia, czy akademicy utrzymują dobre imię mistrzów węgierskich.

Wioślarze rozpoczęli treningi na Dunaju od chwili gdy pozwoliła na to pogoda, to jest od wczesnej wiosny.

Jeżeli chodzi o kolarstwo, to sport ten nie był do ostatnich czasów bardzo popularny na Węgrzech. Ponieważ jednak robi się w tym kierunku duże wysiłki propagandowe, przeto kadry kolarzy rosną.

Również szczyptownicy i koszykarze prowadzą usilny trening, przygotowując się do rozgrywek, które niewątpliwie będą miały bardzo wysoki poziom.

Gimnastycy wynieśli z okresu zimowego dobrą zaprawę. Tenisiści będą bronić dwóch tytułów akademickich mistrzów świata, a obecnie uczą się od tenisistów, którzy odwiedzili Związek Radziecki.

Wreszcie trzeba jeszcze wspomnieć o przygotowaniach bokserów, atletów i zawodników w podnoszeniu ciężarów.

Trzeba się liczyć z tym, że gospodarze Igrzysk budapeszteńskich będą twardymi przeciwnikami w większych zapowiadanych konkurencjach.

L.S.

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Czołowy piłkarz Polski, Cieślak (Ruch), wyjechał do Jastrzębia-Zdroju, by wyleczyć się tam z odniesionej kontuzji w meczu z Rumunią.

* Instruktor piłkarski, Dzwisz Karol, został przez PZPN powołany do obozu wyszkoleniowego w Nowym Targu, gdzie będzie instruuował Orleńską PZPN.

* Boisko Górnik w Katowicach będzie przez 6 tygodni nieczynne. W tym czasie przeprowadzona będzie nawalacja powierzchni boiska.

* Na ostatnim zebraniu Śląska Tarnowskie Góry uchwalono przyłączyć się do Kolejarza (Tarnowskie Góry) do którego swój akces zgłosiła również drużyna szczyptorniaka HKŚ.

* Nowym talentem bramkarskim okazał się bramkarz Górnik Wesoła, Moryś, który wystąpił w reprezentacji ZS Górnik Katowice w meczu z Rybnikiem.

* Drużyny pięcioboistów wszystkich klas, pragnących startować w tegorocznych drużynowych mistrzostwach pięcioboistów Śląska, muszą o tym dać wiadomość S. O. Z. B. do 20 lipca.

* Górnik Janów zaangażował, jako trenera sekcji piłkarskiej, Rumuna Bejunga.

* Ułaskawiony przez PZPN bramkarz Ruchu, Wyrobek, przystąpił ostatecznie pod kierunkiem trenera Włodara do intensywnych treningów.

* Na ostatnim posiedzeniu S. O. Z. postanowił w bieżącym sezonie zorganizować mistrzostwa juniorów Śląska oraz Pierwszy Krok młodzieży robotniczej.

* W drugiej połowie lipca S. O. Z. organizuje kurs dla kandydatów na sędziów. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku przy ul. Korfańskiego 3.

Mgr Janina Tggerman

Strzelectwo na Kurpiach

W Pułtusku odbywa się wystawa sztuki kurpiowskiej, która ilustruje folklor Puszczy Białej i Puszczy Zielonej. Według Glogera ludność kurpiowska tworzy dwie oddzielne grupy etnograficzne: północną, zwąwaną w różnych okolicach Myszynię, i południową, zwąwaną Białą. Serce Puszczy Białej, rozciągającej się po prawym brzegu Bugu, jest Pułtusk, właściwy jednak charakter tej ziemi nadaje ludność gminy obrydek. Odrębność puszczy uwypukla się w stroju, przemysle domowym, a szczególnie w motywach artystycznych.

Obie puszcze winny zainteresować w pierwszym rzędzie sportowców. Wśród ich mieszkańców panuje bowiem dziedziczne zamiłowanie do strzelectwa, które, jako sport regionalny, zdawna przynosiło kurpiom sławę. Historia wspomina „bez strzelby i torby myśliwskiej Kurp na próg chaty nie wyszedł, a gdy chciał jeden z nich swą złość czołować w strzelaniu wykazał, w pół godziny trzy litery SAR (Stanisław Augustus Rex) kulami na desce wysadził. Toteż myśliwi uczili tę złość przystawiam: strzela jak Kurp“. Widocznie i kobiety były niegorszymi strzelcami skoro Wdowicki wspomina wdowę po wojewo-

dzie rawnym. Działynską, jako przywódcę Kurpiów, którzy w roku 1708 rozbili w puszczy pod Myszyńcem 7.000 Szwedów, prowadzonych przez samego Karola XII. Strzelectwo i myślistwo wyrobiły w Kurpiach jeszcze jedną cechę: zaradność. Ciągła styczność z przyrodą i znajomość jej tajników stała się w ich życiu źródłem ich twórczości artystycznej. Białym rdzeniem gałęzi i naturalnym barwnikiem potrafią zdobić po mistrzowski pisanek z ziaren grochu i barwnego papieru uwijają pająk pod pupką chaty, a z piór uplatują kwiaty. Kurpianka nie zaspakaja zamilowania piękna drogiem materiałem i gotowym fabrykatem, lecz przetwarza swym zmysłem artystycznym każdy szczegół swego otoczenia. Przy pomocy prymitywnych środków jej izba i strój gra barwą.

Kogo ze sportowców wabi piękno sztuki ludowej ten powinien odbyć wycieczkę do Pułtuska, popływać w Nerwi, która tu rozdziela się na dwa koryta, jednym otacza miasto, a drugim przecina je przez środek. Lecz, jeśli pozna tam ludzi, przylgnie do nich sercem. Za pracowitość i zaradność można ich nazwać racjonalizatorami życia, a żyć łatwo i pogoda maluje się w o-

czach, których barwa niebieska na zrywa się tu jasna. Zręczność i zamiłowanie piękna przejawia się również w tańcu, który nawet w czasie zawrotnego tempa obryckiego oberka jest zawsze utrzymany w rytmie. Wielka żywotność, ciągła dążność do urabiania życia według swoistych upodobań, zachowanie odrębnych cech mimo wpływów cy-

wilizacyjnych uchroniły twórczość ludową na Kurpiach i uczyniły ją wzorem kultury narodowej.

W ślad za pracą placówek kulturalno-oświatowych, które w sposób fachowy zbierają, utrwalają i kultury w sztukę ludową na Kurpiach, powinni czynnik sportowe dążyć do wskrzeszenia strzelectwa, sportu (Dokończenie na str. 4)



Grupa lekkoatletów Kolejarza Kraków, która zwyciężyła w trójmeczach tego Zrzeszenia Gdańsk — Śląsk — Kraków.

Fot. Ciernbronowicz



To i owo...

● Porażki piłkarzy powinny w naszym sporcie wywołać jakiś decydujący zwrot. Nie tylko w dziedzinie wyszkoleniowej samych piłkarzy, która wciąż jest na poziomie sprzed dwóch dziesięcioleci, ale także w zasadniczym stosunku naczelnych władz do innych gałęzi traktowanych dotąd raczej po macoszemu. Bo kto zasłużył na największe poparcie na odcinku wychowawczym... wyjadą za granicę? Bokserzy, tenisistów, szermierzy, hokeistów na trawie i trzech lekkoatletów. To wszystko. Możemy być przekonani, że gdyby w przygotowaniu np. reprezentacyjnej drużyny hokeistów ziemnych z Gniezna i Poznania, włożono tyle pieniędzy co w jedenastkę piłkarską, to prawdopodobnie nie przewyższałaby ona Hildusów, którzy są mistrzami świata, ale biłaby wszystkich na kontynencie europejskim, a za jej sukcesami, szło by powstawanie licznych drużyn w kraju i zapal młodzieży do treningu. Albo weźmy wioślarzy? Gdy tylko da się im jakieś warunki, nie potrzeba się wstydić ich wyników za granicą. Zasługują więc na większe niż dotychczas poparcie. Wymienione sporty stanowią naszą reprezentacyjną grupę wychowawczą. Przedstawiciele innych niech się ucą, przy czym na specjalne poparcie ze względu na do tychczasowe osiągnięcia nad młodzieżą zasługują pływacy. Tak pływacy — w stosunku do przedwojny najszybszy odrobili teren i choć dalecy jeszcze są od klasy międzynarodowej, mają może najbardziej obiecującą młodzież. Właśnie to, że gdyby gimnastycy i gimnastyki, dostali większą za sobą pomoc i nauczyciela dużej klasy zagranicznej, też mogliby udowodnić, że pracują lepiej niż przedstawiciele wielu innych sportów. W końcu nie można zapominać o kajakarzach. Ich reprezentanci choć sukcesów nie mieli, wstydu jednak na Olimpiadzie wbrew przypuszczeniom — nie zrobili, pracują wszędzie i robią postępy. Ale nie mają możliwości szerszego sprawdzić swojej pracy. Wydaje się, że zasłużyli już, aby im udostępnić starty z zawodnikami CSR, od których mogą się wiele nauczyć, gdyż Czesi stanowią czołową klasę świata.

● Sport na zachodzie daleki jest od demokracji, mimo że przy każdej okazji, każdy propagator ma tam tę demokrację pełną ust. Przekonaliśmy się ponownie o tym w ostatnich dniach, kiedy trasa „Tour de France” rozszerzona w tym roku za Pireneje, weszła na teren Hiszpanii. Otóż sprawozdawcy „Humanite” i „Ce Soir” nie otrzymali zezwolenia na wyjazd na teren hiszpański.

● Znany biegacz belgijski Gaston Reiff — mający już jak wiać domo — na koncie swojego do-

robku sportowego mistrzostwo olimpijskie na 5000 m, zwycięstwo nad Zatopkiem i rekord świata na 2000 m, który poprzednio należał do Szweda G. Haegga, zapowiedział, że próbe pobicia rekordu świata na 3000 m przedsięwzięć nie w kraju, ale w Szwecji. Zabierze przy tym do pomocy Francuza Verniera. Reiff pewny jest widocznie nowego rekordu i chce przy tym uniknąć ze strony szwedzkiej wszelkich ewent. zarzutów i wątpliwości, jak to było po jego rekordowym biegu na 2000 m i ostatnio po uzyskaniu znakomitego czasu na 3000 m — 8,05,2, co jest drugim wynikiem świata w ogóle. Rekord na 3000 m 8,01,2 min. należy do Szweda G. Haegga i Szwedzi nie wierzą, aby pobicie tego rekordu leżało obecnie w możliwościach, którekolwiek biegacza zagranicznego. Este

Piłkarstwo polskie w Czechosłowacji

POŁONIA KARWINA — PROŚCIEJÓW 3:3 (2:1). Wielki sukces karwińskiej Polonii, która potrafiła zremisować z klubem morawskiej ligi — Prościejowem, grającym z dwoma rezerwami. Polonia już w 14 min. prowadziła 2:0. Później jednak goście wyrównali i zdobyli nawet prowadzenie ale w 40 min. po przerwie Feber z Karwiny ustalił wynik na 3:3. Dwie pierwsze bramki zdobyli Gajger i Mészáros.

W przedmeczku rezerwy Polonii pokonała I drużynę VSJ Karwina 5:1 (2:0) bramkami Adamczyka (3), Czaplaka i Rzepińska, Widorów 3 trybale.

TURNIEJ PIŁKARSKI JUNIORÓW NA BOISKU W KARWINIE. W ramach swego jubileuszu organizuje Polonia Karwina turniej piłkarski juniorów o puchar b. sekretarza ś. Kubienki. W turnieju biorą udział drużyny polskie: Polonia — Karwina 1; Sława Karwina; Lechia Sucha Górna; Naprzód Łąki oraz juniorszy klubów czeskich. Niedzielne wyniki: Raj — Naprzód 2:1 (1:1); Polonia I — Lechia 1:0 (0:0); Karwina — Dobruška 2:1 (1:0); Orlowa — Sława 1:1 (1:0); Darkow — Polonia II 2:1 (1:1); Metec — Sława 2:1 (1:1). Zwycięzcy zakwalifikowali się do półfinału. Finał odbędzie się 24 lipca jako przedmecz przed spotkaniem Polonia Karwina — Prościejów.

REPR. SUCHEJ G. — EL. SUCHA 1:2. Czeski i polski klub w Suchej Górnej Sokół H. Sucha i Lechia Sucha zorganizowały wspólny dzień sportowy z programem lekkoatletycznym i piłkarskim. W głównym meczu rezerwy Suchej Górnej (kluby klasy III) uległa I-klasowej El. Sucha 1:2 (1:1). Widzów 1.500.

SOKÓŁ ORŁOWA — SŁAWA KARWINA 0:2 (0:1). Sława zagrała bardzo dobrze, bijąc przeciwnika bramkami Kajtocha i Kolejczego. Obydwie drużyny wytypowały z graczami rezerwowymi.

NAPRZÓD ŁĄKI — MARKŁOWICE 5:3 (3:1). Naprzód zrewanżował się za porażkę doznana w mistrzostwach (1:6). Bramki zdobyli: Szarka i Buława po 2. Nóżka 1. W przedmeczku juniorzy Naprzodu pokonali juniorów Markłowic 3:0.

POZNAN. W roku bieżącym przypada jubileusz 30-lecia Studium WF Uniwersytetu Poznańskiego. Zastępca na ta instytucja założona w roku 1919 przez prof. Piaseckiego prowadzona była przez niego dłużej czas. Obecny dyrektorem jest prof. Roguski. Uroczystości jubileuszowe przewidziane są na 9 i 10 grudnia br.

30 lat Studium WF Uniwersytetu Poznańskiego

W Bydgoszczy w dniu 22 bm. na stadionie miejskim odbędzie się popis gimnastyczny junaków i junacek SP, zawody kolarskie (bieg australijski) oraz zawody piłki nożnej ZS Gwardia (Bydgoszcz) — drużyna I ligi Czesosłowacji. Ponadto zawody pływackie w pław przez Bydgoszcz oraz spływ kajakowy Koronowo — Bydgoszcz.

W dniach 23 i 24 bm. na torze regatowym w Eggnowie odbędzie się regaty międzynarodowe, z udziałem reprezentacji Czechosłowacji i Węgier. Na boisku Gwardii rozegrane zostaną zawody bokserskie i lekkoatletyczne. Ponadto na boisku Swiaty w Bydgoszczy będą miały miejsce imprezy sportowe, organizowane przez ZS Polonia.

Oprócz tego we wszystkich miastach powiatowych w dniach 22-24 bm. odbędzie się mistrzostwa powiatowe w lekkoatletyce, pływaniu i grach sportowych w konkurencji męskiej i kobiecej.

Związkowi Zawodowcy dotrzymują słowa Otwarcie sztucznego lodowiska jesienią Nadszedł pierwszy transport maszyn z CSR

Sprawa odbudowy sztucznego lodowiska w Katowicach weszła w końcową fazę realizacji. W niedzialek przyszedł na Śląsk z Czechosłowacji pierwszy transport brakujących części maszyn, mimo że ich dostawa zapowiedziana była dopiero na miesiąc zimowy. W kraju wyprodukowano rury, które również są już na miejscu odbudowy. Płyta lodowa, nad którą prowadzone są prace, będzie zarządzana w nieco odmienny sposób, niż przed wojną. Dolna jej część otrzyma izolację, na nią przyjdą rury, cement zaś, który zaleje rury i będzie stanowił właściwą górna część tafli, zostanie wypolerowany. Tak że w lecie lodowisko będzie mogło służyć do jazdy na wrotkach.

W najbliższych dniach spodziewana jest w Katowicach wizyta inż. Kolda z Czechosłowacji, z dwoma mechanikami, specjaliści od budowy sztucznych lodowisk, którzy udzieli dalszych wskazówek

przy prowadzonych robotach. Tafla lodowiska będzie cośkolwiek mniejsza niż dawniej, ale będzie odpowiadać międzynarodowym wymiarom hokejowym 60 X 30 m. Wokół tafli stanie trybuna, którą początkowo projektowano na dalsze lata, która jednak wykończona zostanie jeszcze przed najbliższą zimą. Oświetlenie tafli w miejsce dotychczasowych 18 lamp w trzech rzędach, będzie miało 36 lamp w pięciu rzędach.

W związku z szybką postępującą odbudową sztucznego lodowiska odbyła się w Katowicach konferencja informacyjna śląskich działaczy żyłwarskich z udziałem przedstawicieli Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ ob. Stanisławskiego, na której omówiono program pracy nad żyłwiarstwem wyciecznym i akcją podniesienia poziomu wale liczebnej, jak na dotychczasowe warunki grupy juniorów, główny nacisk położony będzie na popularyzację żyłwiarstwa wśród dzieci i młodzieży. Z tym jednak wiąże się ściśle zagadnienie produkcji żyłw typu „Baby”.

W sprawie tej postanowiono zwrócić się do Centrali Rzemieślniczej Spółdzielczo-Państwowej, która dysponuje warunkami dla produkcji tego rodzaju sprzętu.

Doświadczenia przeprowadzone w kołach żyłwarskich wykazały,



Mecz Polska — Holandia 17 bm

WARSAWA. W dniu 17 bm. odbędzie się na stadionie olimpijskim w Amsterdamie międzynarodowe zawody motocyklowe na żużlu Polska — Holandia. Drużyna polska, pod kierownictwem nacz. Millera z GUKF, wyjeżdża do Holandii w następującym składzie: Smoczyk, Olejniczak, Siekalski, Maciejewski, Zenderowski, Krakowiak, Kolejczek i Najdrowski.

Zużlowcy polscy rozegrają prawdopodobnie drugie spotkanie w Hadze lub Rotterdamie. Zawody rewanżowe odbędzie się na jesieni br. w Warszawie.

Częstochowianie wygrywają w Rzeszowie

RZESZÓW. 10 lipca odbyły się w Rzeszowie pierwsze zawody na torze żużlowym o mistrzostwo II ligi. Udział wzięły: z Poznania Lechia i Wiśniów, z C.T.K.M. z Częstochowy R.T.K.M. z Rzeszowa.

Zwycięstwo przypadło zespołowi częstochowskiemu, który zdobył 23 punkty, na drugim miejscu uplasował się R.T.K.M., uzyskując 20 pkt. na trzecim miejscu był Poznań z 7 punktami. Punkty dla Częstochowy zdobyli Kaznowski 9, Szulcowski 8, Laskowski 4 oraz Michowski 2.

„0 czarne diamenty Śląska”

CHORZÓW. W nadchodzącą niedzielę Sekcja Motocyklowa ZB AKS z Chorzowa urządza Pierwszy Okręgowy Szosowo-Górski Raid Motocyklowy pod nazwą „0 Czarne Diamenty Śląska”, a w ramach raidu — zespołowe i indywidualne mistrzostwo m. Chorzowa.

Trasa wyniesie około 250 km.: z Chorzowa przez Świętochłowice, Żory, Skoczów do Ustronia, następnie na Równice w dalszym ciągu przez Wisłę i Kubalonkę do Istebnej, gdzie meta etapu.

W drodze powrotnej z Istebnej na Konikach, Żywiec, Andrychów, Oświęcim, Bieruń Stary, Tychy, Mikołów do Chorzowa.

Raid przewiduje próbę jazdy okrężnej w różnego rodzaju klasach kł, a następnie próby szybkości szosowej na odcinku 4 km. Wzdłuż trasy ustawione będą punkty kontrolne: w Orzeszu, Andrychowie i Bieruniu Nowym, w których zawodnicy muszą zgłosić swój przejazd.

Raid zapowiada się jako duża atrakcja sportu motocyklowego z uwagi na malowniczość trasy. Dla zwycięzców ufundowano szereg cennych nagród. M. in. nagrodę przechodnią ufundował wojewoda płk. Zientek, Zarząd Związku Zaw. Budowl. Prezydent m. Chorzowa i inni.

Odprowa zawodników odbędzie się w dniu 16 bm. Start w niedzielę, 17 bm. o godz. 8 rano w Chorzowie (róg ul. Wolności i ul. Moniuszki).

POZNAN. Zawody motocyklowe o mistrzostwo II ligi żużlowej między MK Rawicz Unia Chodzież i Unia Poznań przyniosło dwóm zespołom równą ilość punktów i to MK Rawicz i Unia Chodzież po 18 pkt. Unia Poznań uzyskała 14 p. W dodatkowym biegu Baranowski Unia Poznań uzyskał najlepszy wynik dnia 1.59,5.

MAŁA DĄBROWKA. W odpowiedzi na apel ZKS Górnik Katowice skierowany do klubów i kół sportowych z okazji zbliżającej się 5 rocznicy Manifestu Lipcowego (PKWN) zarząd klubu ZKS Unia Mała Dąbrowka postanowił:

— powołać do życia nowe sekcje a to: kolarską, motocyklową, tenisową i ciężko-atletyczną; — urządzić wyścig kolarski na dystansie 25 km dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych; — przeprowadzić akcję szkolenia i wychowania społecznego wśród członków klubu i młodzieży nieorganizowanej; — przeprowadzić dwa kursy: bokserski i gimnastyczny; — wybudować domek klubowy oraz bieżnię, skocznię i rzutnię.

Z Rzeszowa

Finały mistrzostw piłki nożnej oraz półfinały i finał szatkiwki Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” W piłce nożnej „Gwardia” Krocn pokonała Gwardię z Lubaczowa 4:2 (1:1). W szatkiwce w półfinale Gwardia Przemyśl wygrała z Gwardią Rzeszów 2:0 (1:0), a Gwardia Mieles z Gwardią Brzozów 2:0 (1:0). W finale spotkały się Gwardia Przemyśl i Mieles, zwyciężyła drużyna z Przemyśla 2:0 (1:0). O 3 i 4 miejsce walczyły: Gwardia Rzeszów i Brzozów, zwyciężyła Gwardia rzeszowska 2:0 (1:1).

że wyprodukowanie jednej pary żyłw typu „Baby” przy indywidualnym, nie masowym wyrobie, nie przekracza nawet kosztów 400 zł. Gdyby więc produkcja takich żyłw zajęła się odpowiednia instytucja, cena ich byłaby znacznie mniejsza i przy istnieniu sztucznego lodowiska, masowe spularyzowanie żyłwiarstwa wśród dzieci i młodzieży, mogłoby się na Śląsku w ciągu krótkiego czasu stać sprawą realną.

Mecz tenisowy Polska — Rumunia w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Zarząd Polskiego Związku Tenisowego powierzył ZS Gwardia (Bydgoszcz) organizację międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Rumunia. Mecz odbędzie się w dniach od 5 do 7 sierpnia br. na kortach Gwardii w Bydgoszczy.

Kowalski z Cracovii na czele strzelców

Ligi Wodnej W trwających od miesiąca rozgrywkach Ligi Piłki Wodnej w 28 spotkaniach strzelono rekordową ilość bramek 189 co daje przeciętnie na jeden 6,7.

Charakterystyczną cechą dotychczasowych rozgrywek jest to, że w większości wypadków zwycięstwa

Z Opolszczyzny

OPOLE. (em) Jak już podaliśmy po przednio w Opolu odbyły się indywidualne mistrzostwa bokserskie ZS Budowlani Okręgu Śląskiego z udziałem zawodników z Mysłowic, Bytomia i Opola.

W dalszych walkach osiągnięto wyniki: PIORKOWA: Brzeziński (Mysłowice) zwyciężył na punkty Jackie-wa (Opole); LEKKA: Grochowski (Bytom) pokonał w III starciu przez dyskwalifikację Naconia (O); POŁ-SREDNIA: Krawczyk (B) wypunktował Krawca (O).

W drugim dniu rozegrano finały: papierowa — Szawłoch (M) pokonał Waleryczka (B); musza — Górniak (O) zwyciężył Zadorę; kogut — Greń wygrał z Brekierem (M); piór-kowa — Brzeziński (M) zwyciężył wy-soko na punkty Kocha (M); lekka — Grochowski (B) po słabej walce pokonał Guzende (B); półśrednia, z powodu kontuzji finalisty Nacielewskiego (M) tytuł mistrzowski zdobył Okruszkiewicz (O), w walce towarzyskiej Okruszkiewicz zwyciężył wysoko na punkty Kiszke (O); średnia — Durlik (O) walczył ambitnie pokonał po zaciętej walce Kozioła (M); półciężka — w najlepszej walce zawodów Gadek (O) zwyciężył Krzemieńskiego (O); ciężka — Miechewicz (O) — Puzyrowski ten ostatni doznał kontuzji ręki (złamanie kciuka) i dalsi się wycofał.

Tytuły mistrzów ZS Budowlani Okręgu Śląskiego zdobyli zatem: Szawłoch (Mysłowice), Górniak (Opole), Greń (Opole), Brzeziński (Mysłowice), Grochowski (Bytom), Okruszkiewicz (Opole), Durlik (Opole), Gadek (Opole) i Miechewicz (Opole).

● Mistrz Śląska wagi ciężkiej — Naciek z Górnik Biskupiec na treningu piłki ręcznej (gł. bowien) również w szczyplarni doznał kontuzji kolana i przez kilka tygodni nie będzie mógł trenować.

● Na stadionie Miejskim w Kłuczborku przypadała do budowy trybuny murowanej. Ponieważ ona 1.500 osób a wykończona zostanie jeszcze w bież. roku. Prace wykonywane są przy współudziale miejscowych klubów Kolarza i Spójni.

ZABRZE. Pierwsza runda rozgrywek mistrzów klasy B OZPN o mistrzostwo tytułu przyniosła następujące wyniki:

POŁONIA GLUBCZYCE — GÓRNIK GLIWICE 2:7 (1:2). Wysokie zwycięstwo górników nad mistrzem podokręgu prudnickiego. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Konik i Hajek po 2, Mierza, Zając i Wiedera po 1, dla gospodarzy — Lewoskrzydłowy.

GÓRNIK MIECHOWICE — STAL ZAWADZKIE 2:3 (1:0). Gra prowadzona na ostro. Bramki dla Górnik uzyskał: Szczypa i Olenia.

Górnicy Gliwice 1 2 7:2
Stal Zawadzkie 1 2 3:2
Górnicy Miechowice 1 0 2:3
Polonia Glubczyce 1 0 2:7

Drużyna z Przemyśla, która zdobyła mistrzostwo w szatkiwce wysta-piała w składzie: Stopiński, Sawicki, Danko, Dożdż, Surdak i Taworski. (Zr.)

W mistrzostwach piłki nożnej Kl. B. P.Z.L. z Mieles rozgromił rezerwę Resowii 7:2 (3:1). W obu grupach Kl. B. wyłonieni zostali już mistrzowie, w grupie południowej mistrzem został Wiśtok ze Strzyżowa, na północy P.Z.L. Mieles. Obie te drużyny spotkały się 24 lipca w Mielesu a 31 bm. w Strzyżowie w meczach o wejście do Kl. A. okręgu rzeszowskiego. (Zr.)

Głuchoniemi na starcie

W Bydgoszczy odbyły się 3-dniowe lekkoatletyczne VIII mistrzostwa Polski głuchoniemych. Na starcie stanęło około 100 zawodników i zawodniczek. Ustalone 4 rekordy Polski głuchoniemych.

W ogólnej punktacji w konkurencji męskiej zwyciężyła Warszawa — 225 pkt., przed Śląskiem — 125 pkt. i Wejherowem — 70,5 pkt. W konkurencjach żeńskich zwyciężyły zawodniczki Poznań — 98 pkt., przed Warszawą — 87 pkt. i Śląskiem — 33 pkt. Konkurencje męskie wygrali: 100 m przez pł. — Walczak (Warszawa) 19,9 sek., kula — Walczak (Warsz.) 10,13 m, 1500 m — Borkowski (Warsz.) 4:33,4, wżwż — Czerniszewski (Warsz.) 156,5 cm, sztafeta olimpijska — Warszawa 3:55,8, 100 m — Czerniszewski (Warsz.) 12,7 sek., 800 m — Nagi (Śląsk) 2:09,1 (nowy rekord), dysk — Rakowski (Bydgoszcz) 30,87 m, 200 m — Czerniszewski (Warsz.) 24,3, 1000 m — Pasternak (Śląsk) 37:00, tyczka — Puszc (Śląsk) 2,74 m, 400 m ppł. — Walczak (Warsz.) 1:06,1, sztafeta szwedzka — 2:16,0 (nowy rekord), oszczep — Belecki (Wejherowo) 43,64 m (nowy rekord), 5000 m — Wit (Warsz.) 18:05,4, w dal — Puszc (Śląsk) 5,64 m, 400 m — Nagi 57,3 sek., 4 x 100 m — Łódź 51,3.

Konkurencje kobiece: dysk — Kłodziec (Śląsk) 20,93 m, 200 m — Kujawa (Poznań) 30,8, 4 x 100 m — Warszawa 1:02,1, skok w dal — Kujawa (Poznań) 4,92 m, oszczep — Krauze (Wejherowo) 18,35 m, 500 m — Wojtkowska (Warsz.) 1:38,2, skok wżwż — Brzóska (Poznań) 1,31 m, 60 m — Kujawa (Pozn.) 8,6 sek. (nowy rekord), 100 m — Kujawa (Pozn.) 14,2 sek., kula — Sienka (Warsz.) 7,73 m.

przypadły nie gospodarzom lecz gościom, którzy na 28 meczów wygra- li 15 i 2 razy zremisowali. Stosunek bramek wynosi 73:116 na korzyść gości.

Na listę najlepszych strzelców za-pisało się dotychczas 53 zawodni-ków, przy czym listę otwiera Kowalski A. (Ogniwo Cracovia) — 15 bramek. Dalej kroczą: 2) Rybkowski (Stal Ostrowiec) — 13 Koprak (AZS Wrocław) i Karpiński (Legia) po 11 Kornecki (Cracovia) 10, Kierysz (Stal Ostrowiec) — 8 Lenger (Stal Gliwice), Procel (Stal Katowice) Manowski (AZS Wrocław) i Kratochwil (AZS Wrocław) po 7.

Stal Katowice mistrzem Śląska

KATOWICE. Mistrzostwa w Śląskiej A klasie w piłce nożnej dobiegają końca. Do rozegrania pozostały jeszcze 3 spotkania: Górnik z Janową z Orlimem Ib (Polonia) Bytom z Gór-nikiem z Zabrzem a siebie oraz ze Stalą (Pogoń) w Katowicach. Mistrzostwo zdobyła drużyna Stali Katowice. Ta-bela rozgrywek:

Stal Ib Katowice	5	9	29:12
Ogniwo Ib Bytom	5	6	26:16
Górniki Janów	3	2	6:15
Górniki Zabrze	5	1	12:30

Turniej tenisowy we Wrocławiu

WROCLAW. (hor.) Z okazji otwar-cia nowych kortów tenisowych A. Z. S. we Wrocławiu, odbył się tu turniej tenisowy, w którym wzięli udział zawodnicy miejscowego AZS i nowopowstałej sekcji tenisowej ZS Gwardia

Po rozgrywkach eliminacyjnych, w półfinałach spotkali się: Derub-ski AZS — Węgliński Gw. 6:4, 6:3, Kowalczeński AZS — Szawłowski Gw. 7:9, 7:5, 6:1. W finale Derubski walczył z Kowalczeńskim przy sta-nie 6:4 dla Derubskiego grę przerwa-no.

W finale gry podwójnej panów zwycięstwo odniosła para AZS Kowalczeński i Derubski nad parą Gwardia Węgliński — Szawłowski 6:0 6:0.

WROCLAW. W Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej odbyło się zebranie organizacyjne, w celu wyło-nienia komitetu organizacyjnego im-prez sportowych w dniu 22 lipca br. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął sekretarz kultury fizycznej przy ORZZ ob. Długosz. Ustalono, że imprezy sportowe we wszystkich dziel-nicach sportu w dniu 22 lipca trwać będą cały dzień.

CHOJNICE. Na stadionie miejskim w Chojnicach odbył się mecz piłkar-ki między czechosłowacką drużyną Sokol (Kralove Pole) i reprezentacją Chojnic. Zwyciężyli goście 6:2 (3:1). Bramki dla Sokola zdobyli: Bubnik 3, Zak, Sedlinski i Vonaschek — po 1, dla Chojnic — Balcak i Wry-cza. Sedziował Borowik. Widzów 4 tys.

Strzelectwo na Kurpiach

(Dokończenie ze str. 5)
regionalnego Puszczy Białej i Ziela nej. Pragnąc zbliżyć orłode pokole nie miasto do wsi i ludu należy nie tylko rok rocznie wznawiać wystę-y regionalne ale uczynić je twórczym czynnikiem naszego życia. O-by wystawa w Pułtusku, zorganizowa-na z wielkim nakładem pracy i umiłowaniem ziemi rodzinnej przez inspektora Władysława Kaczmara czyż z gminy Obryckiej, instrukto-ra na bibliotekę powiatową i tylu in-nych zasłużonych ludzi, przyczyni-la się do powiązania jej w roku przyszłym z III Ogólnopolskim Za-wodami Strzelickimi o mistrzostwo SP. Ziemia Kurpiowska warta jest aby dla niej pracowao

Mgr. Janina Tygierman

Sport polski przed Świętem 22 lipca

(Ligi dalszy ze strony 1-szej)

Sochaczew, Płońsk, Płock, Ciecha-nów, Pułtusk (331 km).

Opracowano regulamin jazdy i plan akcji kulturalno-oświatowej, jaką wykonają uczestnicy raidów w miejscach postojów.

●

BYDGOSZCZ. Wojewódzki Komitet obchodu Święta Odrodzenia na Pomorzu ustalił następujący program im-prez sportowych w woj. pomorskim, w dniach 22-24 bm. z okazji 5 rocz-nicy PKWN.

W Bydgoszczy w dniu 22 bm. na stadionie miejskim odbędzie się popis gimnastyczny junaków i junacek SP, zawody kolarskie (bieg australijski) oraz zawody piłki nożnej ZS Gwardia (Bydgoszcz) — drużyna I ligi Czesosłowacji. Ponadto zawody pływackie w pław przez Bydgoszcz oraz spływ kajakowy Koronowo — Bydgoszcz.

W dniach 23 i 24 bm. na torze regatowym w Eggnowie odbędzie się regaty międzynarodowe, z udziałem reprezentacji Czechosłowacji i Węgier. Na boisku Gwardii rozegrane zostaną zawody bokserskie i lekkoatletyczne. Ponadto na boisku Swiaty w Bydgoszczy będą miały miejsce imprezy sportowe, organizowane przez ZS Polonia.



Interesująca wycieczka Na rowerach z Ostródy przez Frombork, Elbląg i Malbork do Gdańska

Polaki Związek Kolarski organizuje w dniach od 20 do 24 bm. wycieczkę na rowerach z Ostródy w woj. olsztynskim przez Morąg — Frombork — Elbląg — Malbork do Gdańska.

Program wycieczki obejmuje zwiedzanie po drodze zabytków, szkół, zakładów pracy itp. W pierwszym dniu uczestnicy zwiedzają zabytki Ostródy i odjeżdżają do Morąga, skąd wyjadą do Dobrocinia — zwiedzenie szkoły rolniczej, poczem w majątku Małtydy nastąpi praca przy żniwach dla podkreślenia współpracy między miastem a wsią. Wczoraj uczestnicy odjeżdżają do Pasłęk, gdzie przenocują do dnia następnego. Długość jazdy w pierwszym dniu 53 km.

Drugi dzień przewiduje zwiedzanie Pasłęk następnie Braniewa i odjazd do Fromborku, gdzie m. in. znajduje się wiele zabytków po Mikolu Koperniku. Po zwiedzeniu zabytków, kąpiel w morzu. Długość trasy 54 km.

Trzeci etap przewiduje zwiedzenie Elbląga i Malborka — zamek krzyżacki. Długość trasy 72 km. Ostatni dzień wycieczki (niedziela) 24 bm. Trasa długości 56 km. Po drodze zwiedzenie Tczewa, przyjeżdż do Wrzeszcza, poczem zwiedzenie Gdańska.

Długość całej trasy 235 km. Koszty utrzymania zostały skalkulowane bardzo nisko: zaekwaterowanie jednego uczestnika przez wszystkie dni wyniesie 550 zł, a utrzymanie 3 razy dziennie 2050 zł. Ogólny koszt 2600 zł, które należy wpłacić po przyjeździe do Ostródy.

Z rumuńskimi robotnikami na wczasach

(Korespondencja Api dla „Sportu i Wczasów”)
Bukareszt, w lipcu.
Rzeka Ślania spływa z wysokich szczytów i krzyżuje się z białą wstęgą drogi, pnać się w górę. Rzeka jest kapryśna — to rwie się, to płynie spokojnie, to znowu tak wielkim, że zagłusza głos ludzi to znowu płynie powoli i dostojnie, zaledwie szemrać.

Wawóz staje się coraz węższy, ścianą gór sterca wysoko. Nagle kraj obraz zmienia się, grzbiety gór opadają nisko, w zaciśnię, osłonięte od wiatrów kotłami ukryła się „Perła Moldawii”, jedna z najładniejszych miejscowości klimatycznych i kąpielowych w Rumunii — Ślaniuc Moldavei.

Jest godzina 7 rano i miasteczko budzi się. Setki kuracjuszy spieszą do źródeł i do kąpiel z buteleczkami, szklankami i ręcznikami.
W Clanicul Moldavei spędza tegoroczne wczasy prawie 2.000 robotników z cukrowni w Buhaiu, z fabryk włókienniczych w Buhaiu i w Bacau, z fabryk papieru w Bystrzycy.

Ważniejszych punktów, mamy bardzo smaczne i obfite. Jedną z tych stron jest to, że młodzież przebywa tu razem ze starszymi. A ci pragną spokoju już wczoraj wieczorem, aby móc należeć do wypocząć. Młodzież zaś, do której my się zaliczamy, nie może się wskutek tego pogodzić ze starszymi wczasowiczami.

Następnym kłopotem dla mniejszości są wczasy w gotówkę, są wysokie ceny za korzystanie z łazienek (kąpiel higieniczna 250 zł od osoby). Jest to stanowczo za drogo, a nie we wszystkich pensjonatach są wanny. Daje się też zauważyć brak życia społecznego, świetlicowego, z którego wczasowicze mogłyby odnieść znaczne korzyści zwłaszcza w okresie deszczów. Jest tu tylko jedna świetlica o małym wyposażeniu, choć biblioteka jest zasobna w pozytywne książki.

Jeżeli chodzi o samych wczasowiczów, to górnicy są najbardziej dostępni i prości w obchodzie, dyskutują na aktualne tematy, jak współzawodnictwo pracy itp. Kobiety i panienki ze Śląska są również towarzyskie, lubią dużo rozmawiać z każdym bez żadnego wyjątku. Zie natomiast przedstawia się sprawa z tzw. „lepszymi gośćmi”, którzy nie wiedzą w ogóle, jak się zachować, a uważają się za bardzo wielkich dzentelmenów. Są zupełnie niedostępni, na każdym kroku wykazują brak współczucia towarzyskiego i można ich śmiało nazwać gburami.

Stołujemy się w jadalni „Lotos”, otrzymujemy 3 razy dziennie posiłki zupełnie wystarczające — co jeszcze raz trzeba podkreślić — bardzo smaczne. Kelnerki są uprzejme, wesołe, sprytnie obsługują wczasowiczów. My ze swej strony staraliśmy się swym zachowaniem uprzyjemnić im pracę, jak również rozśmieszyć pochmurne oblicza „grubych ryb”. Zauważyliśmy tu dużo sprężystych, jak żelazki, krzesła i inne meble, które powiewały się na powietrzu i niszczały.

Ogólnie biorąc, doszliśmy do wniosku, że wczasy są wspaniałą rzeczą. Wiemy już, że są one jednym z największych osiągnięć ludzi pracy.

Z pozdrowieniem
Wczasowicze z Długopola-Zdroju.

Autorem listu podajemy do wiadomości, że istnieją ośrodki młodzieżowo-sportowe, w których mogłyby spędzić urlopy w towarzystwie rówieśników. Uniknęliby wtedy zbędnych zadrżnień ze starszymi wczasowiczami. Stałoby wyposażenie świetlicy nie jest winą organizatorów wczasów. Należy zaopatrzenie wszystkich świetlic w odpowiednie urządzenia postępujące systematycznie naprzód, czego dowodem zasobność waszej biblioteki. Cieszy nas fakt, że wczasowicze interesują się brakiem dbałości o niszczące meble. Jeszcze bardziej ucieszy nas wiadomość, że zajmą się oni ich uprzątnięciem i zabezpieczeniem. Nie byłoby to odosobnionym wypadkiem, gdyż wczasowicze wielokrotnie już dali przykład

W czasie wycieczki obowiązują regulamin turystyczny PZKOl. Zarząd PZKOl. wyznaczył kierownikiem wycieczki Prezesa Okręgu Warszawskiego Wasiłewskiego Stanisława, kpt. głównym wycieczek Górkowskiego wiceprezesa Turystyczny, z Okr. Poznańskiego.

Zarząd PZKOl. na pamiątkę wycieczki ofiaruje wszystkim uczestnikom po dwie książki: „Kłosa Panny” — Morsztyna (ręczon. K. Kopernika) i „Wojna zaczęła się w Gdańsku” i Dyplomy pamiątkowe.

Dojazd na zjazd rowerami do Ostródy, poświadczenia na trasie nie rzadziej niż co 50 km.

Celą trasę wycieczki jak i powrót do miejsc zamieszkania (poświadczenia jak przy dojeździe) będzie ewent. zaliczony do konkursu turystycznego PZKOl.

Uczmy się pływać prawidłowo

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych i wygodnych sposobów poruszania się w wodzie jest pływanie stylem klasycznym. Jest to styl nienaturalny, sztuczny, oparty raczej o zasady ruchów gimnastycznych, nie pozwalający na rozwinięcie większej szybkości. Jeśli chodzi o wartości użytkowe ma on jednak dodatnie cechy, które przyczyniły się do jego spopularyzowania.

Do tych cech należy przede wszystkim łatwe oddychanie, wielkie pole widzenia i co za tym idzie możliwość dobrej orientacji i stonkowanie małej zużycie energii, co pozwala na pokonywanie większych odległości. Poza tym styl ten stosuje się przy nurkowaniu oraz — co jest może najważniejszym momentem — przy ratowaniu i holowaniu tonącego, gdyż ruchy ra-

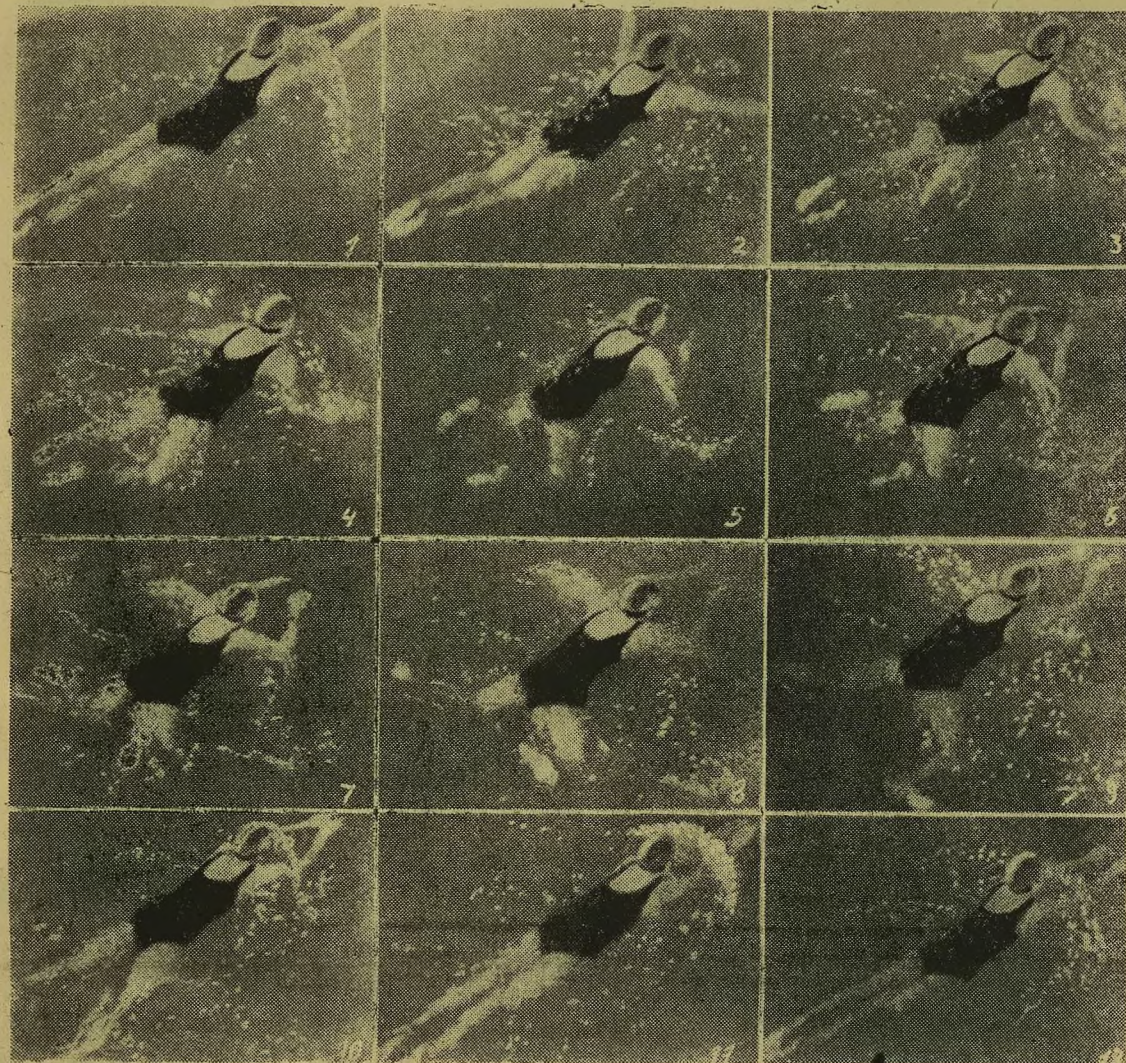
mion i nóg wykonywane być mogą również w ubraniu. Czynniki te równoważą ujemne cechy stylu klasycznego, do których należą m. in. ruchy hamujące wykonywane przez ramiona i nogi.

Umieszczone poniżej zdjęcia przedstawiają cykl ruchów wykonywanych przy pływaniu stylem klasycznym. Dokonane zostały na jednym z basenów moskiewskich podczas treningu eks-mistrzyni ZSRR — Mankowej.

W pozycji wyjściowej (1) pływający wykonuje głęboki wdech oraz niemal równocześnie skręca ramiona na zewnątrz (2). Nogi, które w pozycji wyjściowej były wyprostowane, uginą się w stawach biodrowych i kolanowych tak dalece, by kolana były rozwarne na szerokość barków i opuszczone w dół (3, 4, 5 i 6).

Pływak wykonuje następnie energiczny ruch nogami, zagarniający, przez wyprostowanie ich w bok i w stawach kolanowych oraz łączenie, przy czym ręce, które przeszły linie barków przesuwają się w górę i wprzód (7, 8, 9, 10, 11) i ciało przyjmuje pozycję wyjściową (12, 1). Ciało pływaka ślizga się wyprostowane wprzód, wykorzystując inercję osiągniętą w momencie zagarnięcia wody przez nogi.

Oddychanie w czasie pływania odgrywa ważną rolę. Po silnym i krótkim wdechu w momencie (2), przejściowym zatrzymaniu powietrza (3, 4, 5) należy zrobić wydech. Podkreślić należy, iż powietrze wciąga się przez otwarte usta, wydech natomiast przez usta i nos w momencie zanurzenia głowy do wody i wyprostowaniu i łączeniu nóg.



Bolesław Szymański

Kajaki, piłki, oszczepy i dyski czekają na wczasowiczów

Artykuł ten ma być przedłużeniem poprzedniego, zamieszczonego na łamach „Sportu i Wczasów”. Autor słusznie podkreślił, że trzeba być wczuć w atmosferę domu wypoczynkowego. Równie słuszną jest uwaga, że w wczasowiczowym pojęciu urlopu trudno było mówić o planowaniu wypoczynku i że nierzadko m. in. sport na wczasach powiolen w zagadnieniu planowanego wypoczynku znaleźć właściwe miejsce.

Autor postawił pytanie — czy na wczasach są w ogóle możliwości uprawiania sportu, a ściślej mówiąc sportowania?

Wychowanie fizyczne i sport na wczasach powinny służyć wytworzeniu atmosfery współdziałania i wspólnoty. Na tej drodze jestnia olbrzymie możliwości pomnożenia często nadwyrężonych sił fizycznych. Dla zapewnienia powodzenia całej akcji Fundusz Wczasów Pracowniczych poczynił już duże kroki.

20 milionów na sprzęt

Przejdźmy do realizacji samego upowszechniania kultury fizycznej na wczasach i osiągnięć, jakie już w tej chwili mamy do zanotowania. Podstawę finansową akcji w f. i sportu w roku bieżącym, stanowi dotacja, przyznana Funduszowi Wczasów Pracowniczych przez Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, w wysokości 20 milionów zł. 80 proc. dotacji użytkowane zostanie na pokrycie kosztów związanych z zaopatrzeniem w najpotrzebniejszy sprzęt sportowy domów wypoczynkowych FWP. Resztę dotacji przeznaczono na akcję szkoleniową i opłacenie kadry instruktorskiej.

Zaopatrzenie poszczególnych domów

Zaopatrzeniem w sprzęt sportowy domów wypoczynkowych zajęła się Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ. W wyniku tego większość domów, objętych akcją rozdzielniczą otrzymała już w 50 proc. sprzęt sportowy. Ogółem F. W. P. pobrał już z magazynów C. R. Z. Z. 120 piłek siatkowych, ko-

szowych, dysków, kul (5 i 7 kg), oszczepów i przeszło 2000 sztuk piłek ping-pongowych. Domy wypoczynkowe na pojezierzu mazurskim otrzymały już 35 kajaków i 20 stołów ping-pongowych. Domy w Ośrodkach podgórskich pobrały częściowo ziniowy sprzęt sportowy jak narty z kijkami i wiązaniami, buty narciarskie i łyżwy „burfy”. W tym roku Ośrodki te otrzymają jeszcze około 2.000 par nart, 500 par butów i tyleż saneczek i łyżew.

Ogółem Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu dostarczyła już sprzęt sportowy na sumę ca. 5 mln. zł. Zrozumiałe, że to wszystko nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb około 700 domów wypoczynkowych FWP. Ale w porównaniu z dotychczasowym stanem wyposażenia na sprzęt sportowy, który przedstawiał się opłakanie, stan obecny jest już poważnym osiągnięciem.

Akcja wyszkoleniowa

W ramach akcji wyszkoleniowej w roku 1949 Fundusz Wczasów Pracowniczych zorganizował już i przeprowadził dwa kursy. Pierwszy zorganizowano w Spale nad Pilicą, drugi zaś w Józefowie pod Warszawą. W efekcie kursy te dały łącznie 126 instruktorów, wyszkolonych dla akcji zarówno kulturalno-oświatowej jak i sportowej. Bezpośrednio po egzaminach końcowych, instruktorzy skierowani zostali do pracy w większych ośrodkach domów wypoczynkowych F. W. P.

Z wypowiedzi wczasowiczów wynika, że istotnie życiem domu wypoczynkowego kieruje prawie przez cały dzień instruktor kulturalno-oświatowy i sportowy. Pierwszy prowadzi zajęcia świetlicowe, artystyczne i kulturalno-oświatowe. Drugi jest nieodłącznym towarzyszem i kierownikiem wspólnych wycieczek. Poza tym sam często bierze udział w innych grach w siatkówkę czy koszykówkę. Na

pojezierzu mazurskim i nad morzem do kajakowania i wioślarstwa, czy nauki pływania lub wspólnej kąpieli nie trzeba specjalnie namawiać. Słowem, instruktor stara się wszelkimi sposobami wypełnić wczasowiczom czas rozrywkami, uprzyjemnić im pobyt na wczasach.

30 tysięcy młodzieży

Doceniając potrzeby pracującej młodzieży związkowej, Fundusz Wczasów Pracowniczych przeznaczył w roku bieżącym prawie 30.000 miejsc na wczasy dla młodzieży w wieku od 19 do 25 lat. W tym celu zostały już wytypowane i zaopatrzone w sprzęt sportowy domy wypoczynkowe „sportowo-młodzieżowe”, w większości wypadków położone w górach, na Podhalu, Podkarpaciu, w Karkonoszach oraz na Ziemi Mazurskiej i nad polskim morzem.

Morze i góry

Dzisiaj młodzi związkowcy, „młośności morza” mogą już nie tylko

Kraków emocjonuje się wyścigami motocyklowymi

Sportowy Kraków w braku imprez piłkarskich, entuzjastycznie zabrał się w niedzielę motocyklowym wyścigiem ulicznym. Impreza ta pod względem sportowym s'aniła na pierwszy szczebel. Gorzej natomiast było z publicznością. A więc odwrotnie niż na zawodach piłkarskich. O tym, że znakomita w zakresie futbolu publiczność krakowska ma jeszcze poważne braki w znajomości spraw motocyklowych, świadczą zamieszczone poniżej migawki naszego sprawozdawcy.

Na trasie wyścigu zebrało się około 50 tysięcy widzów! Niestety nie zawsze w sposób dopuszczalny objawiali oni swe zainteresowanie dla sportu motocyklowego. Ani nawoływania przez głośniki, ani porządkowi — zresztą wcale liczni, nie byli w stanie wprowadzić ładu wśród publiczności. Dopiero gdy przed startem kat. 350 ccm, na trasie zamiast motorów, zjawili się auto strażackie z motopompą i strażakiem z groźną miną, który w rękach trzymał sikawkę, publiczność spokojnie wycofała się na przeznaczony dla niej miejsce na chodniku. Przekonał się, że dla ochłodzenia temperamentu nie koniecznie jest potrzebna zimna woda, nieraz wystarczy groźna mina.

Zawodnicy warszawscy może nie tyle liczyli się ze swymi kolegami krakowskimi, ile z ich znajomością trasy. Dlatego też prawdopodobnie Dąbrowski już w sobotę „pedzłował” po trasie. Jednak za szybko. Tak przynajmniej uznał przedstawiciel milicji, któremu wypadła służba w Alejach. Speszony Dąbrowski musiał tłumaczyć, że trening, że wyścigi, że... Na szczęście milicjant był też sportowcem, szybko zrozumiał, uznał za słuszne i schował do kieszeni bloczek z danymi karnymi.

Zymirski i Brun przyjechali do Krakowa nocnym pociągami. Po dobowo od razu udali się na trasę. Nikt ich wprawdzie nie widział ale za to wszyscy mieszkańcy przy Alejach trzech Wieszczów, uparczywie zapewniają, że ich słyszeli...

Publiczność okazała się w wielu wypadkach, delikatnie mówiąc lekkomyślna. Prasa krakowska ostrzegła przed zawodami, że nie można na trasę wyścigu zabierać z sobą psów. Nic nie pomogło! Psy nie tylko przybyły licznie na wyścigi, a były też takie, których właściciele nie trzymali na smyczach. Tym razem zakończyło się to jakoś szczęśliwie. Wolfinger, któremu taki pies spadł pod koła, sam przytomnie wyszedł ze szwanku przy czym pies został zabity. A mogło być odwrotnie. Dlatego też przeprowadzanie psów na wyścigi motocyklowe, musi być karalne! I to grubo! Daleko grubiej, niż np. szybka jazda motocyklem po ulicach, nawet gdy nie wiąże się ona z treningiem do zawodów.

Organizacja wyścigu motocyklowego nie jest rzeczą łatwą. Jest nawet bardzo trudna. Dlatego też



Prezes krakowskiej Gwardii Wisły płk. Dudo gratuluje zdobywcę pierwszego miejsca Koprowskiemu w krakowskich wyścigach ulicznych, które stanowiły eliminację do mistrzostw Polski.

Fot. Węglowski



Mieczysław Koprowski z Gwardii Wisły triumfował w niedzielnych wyścigach.

Fot. Ciembronowicz

Akademicy Wrocławia na wodach Polski

WROCLAW. Sezon letni, do którego wodniacy AZS przygotowywali się starannie, wykorzystany jest przez nich w zupełności.

Sekcja wioślarska podzieliła się na 5 grup. I grupa pod kierunkiem inż. Bujwida przygotowuje się do akademickich mistrzostw świata (Budapeszt — sierpień). Obecnie grupa ta przebywa na obozie w Złocienicy.

Osada w składzie: Szwarcer I, Szwarcer II, Jagodziński, Zarnowiecki i sternik Idzikowski, wygrała i pehminację przed mistrzostwami świata. Weźmie ona udział 24 lipca br. w II eliminacjach w Bydgoszczy, a 6 sierpnia walczyć będzie o mistrzostwo Polski.

Druga grupa pod kierunkiem Kupca i Idzikowskiego przygotowuje się na obozie kondycyjnym w Złocienicy do mistrzostw Polski i akademickich mistrzostw Polski (6, 7 sierpnia) i bronić będzie tytułu mistrzowskiego, zdobytego w ub. roku we Wrocławiu. Klasa, jaką wykwalifikowała reprezentacja akademików wrocławskich w ostatnich regatach w Bydgoszczy (I miejsce w regatach stylowych, wykazanie równej klasy w stosunku do czwórki BTW, która pobila Szwedów) pozwala przypuszczać, że obrona tytułu leży w granicach jej możliwości.

Trzecia grupa pod kierunkiem Iwankiewicza, licząca 10 wioślarzy, wyrusza na podbój Odry, Warty, Noteci. Spływ Wrocław — Bydgoszcz od 17 lipca do 5 sierpnia (690 km, w tym 350 pod prąd Warty i Noteci) jest pierwszą tego rodzaju imprezą na Dolnym Śląsku i w Polsce. Prócz charakteru i znaczenia sportowo-wyczynowego, spływ odegra wybitną rolę propagandową. Jest to początek turystyki wodnej na Dolnym Śląsku.

Czwarta grupa, licząca 10 osób, pod kierunkiem Czerneria A., weźmie udział w biegu propagandowym dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski Wrocław — Nowa Sól (180 km) 19 — 25 bm. Piąta grupa (25 wioślarzy i kajakowców) pod kier. kol. Sikorskiego Zb. bierze udział w biegu propagandowym dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski 19 bm. do granicy powiatu, oraz 22 bm. w jeździe propagandowej na nowoutwartym torze regatowym koło stadiumu.

W dniach 1 — 30 lipca 30 żeglarzy przebywa na obozie wyszkoleniowym w Ślawie Śląskiej, 12 zaawansowanych żeglarzy uzyska w lipcu, sierpniu i wrześniu stopnie instruktorskie na obozach GUKF w Jastrun. 8 żeglarzy uzyska stopnie żeglarskie śródlądowych na obozie w Giżycku, a 65 w Międzybóżu i Trzebieży. Pozostali we Wrocławiu żeglarze naprawiają sprzęt i korzystają z Odry.

Sekcja pływacka, posiadająca od trzech lat tytuł akademickiego mistrza Polski w pływaniu walczy o tytuł mistrza ligi waterpolowej. W Ślawie Śląskiej grupa 30 zawodników pod kierunkiem mgr. Zawadowskiego przygotowuje się do głównych mistrzostw pływackich Polski.

Jak widzimy, wodniacy AZS wykorzystują w pełni sezon, zdobywając tytuły mistrzowskie i instruktorskie, uprawiając turystykę wodną, wykazując się, że Wrocław może stać się najbliższym ośrodkiem sportów wodnych w Polsce.

Zb. S.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon: 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn. 1der. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkółka ma głos”: Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja nr 12 — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefon: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Katowice, tel. 309-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przysyłką poczt. zł 95.—.

R 020247